



**Status prawny  
rodziców i dzieci  
w procesie wychowania**

**Wybrane aspekty**

## UWAGI WSTĘPNE

Proces wychowania dziecka przez rodziców jest zjawiskiem wieloaspektowym i uzależnionym od licznych czynników. Niewątpliwie jedną z kluczowych ról odgrywają relacje interpersonalne na linii rodzic – dziecko, które warunkowane są osobistymi przymiotami charakteryzującymi oba podmioty. Budowanie wzajemnego zaufania stanowi podstawowe zadanie rodziców, którzy powinni tak dobierać argumenty w dyskusji z dziećmi, by z jednej strony były one zgodne z ich wewnętrznymi przekonaniami, a z drugiej zaś nie powodowały oporu ze strony dziecka. Dziecko od najmłodszych lat, kiedy jest w stanie dokonywać rozeznania oceniającego, powinno odczuwać, że to, co proponuje mu rodzic jest dla niego dobre. Rzeczą oczywistą jest to, iż w momencie wchodzenia w okres adolescencji młody człowiek zaczyna szukać innych wzorców niż matka czy ojciec. Punktem odniesienia staje się wówczas bardzo często grupa rówieśnicza, która „wymaga” akceptacji, ale także podporządkowania ze strony swoich „członków”. Okres buntu, który dotyka niemal każdą jednostkę, stanowi szczególne wyzwanie dla rodziców. Dziecko wówczas bardzo często kwestionuje wszelkie zasady wyniesione z rodzinnego domu, starając się stworzyć swój system wartości. Rodzice powinni wtedy wykazywać się szczególną troską i nie zniechęcać się jednostkowymi porażkami, które są nieuchronne. Szanując zdanie dziecka, które w sposób naturalny osiąga poziom dojrzałości, pozwalający mu na wyrażanie swoich przekonań i opinii, rodzice w sposób konsekwentny winni artykułować swoje zdanie. Oczywiście może się zdarzyć, że dziecko wybierze własną drogę, jednakże ono również musi mieć świadomość czego oczekują od niego najbliższe mu osoby.

Relacje interpersonalne między dzieckiem, a jego rodzicami oraz wchodzenie młodego człowieka w grupę rówieśniczą, nie są jedynymi czynnikami, które oddziałują na proces wychowania. Młodzi ludzie w drugiej dekadzie XXI wieku żyją w dwóch równoległych światach – realnym i wirtualnym. Wystarczy wejść do szkoły w czasie przerwy międzylekcyjnej, by zaobserwować, że niemal każdy uczeń korzysta z urządzeń mobilnych. Niestety Internet, który ma bardzo dużo dobrych cech, stanowi również źródło zagrożenia dla psychiki młodych ludzi. Idolami nastolatków stają się

ich rówieśnicy prowadzący swoje kanały na portalach społecznościowych. Oczywiście młody człowiek, który ulega pewnego rodzaju fascynacji prezentowanymi treściami, nie zdaje sobie sprawy z tego, że bardzo podlega procesowi swoistej psychomanipulacji. Rodzice powinni zwracać szczególną uwagę na to, jakie strony przegląda ich dziecko i z kim się kontaktuje. Badania przeprowadzone w 2021 r. przez Państwowy Instytut Badawczy NASK pokazują jaka jest skala zjawiska obecności młodych ludzi w cyberprzestrzeni<sup>1</sup>. Prezentowany obraz jest bardzo pesymistyczny i pokazuje, że Internet zaczyna dziecku zastępować rodziców. Jak zauważają autorzy raportu, nastolatki spędzają w sieci średnio 4 godziny i 50 minut dziennie. W dni wolne od zajęć czas ten wydłuża się średnio do 6 godzin i 10 min. 11,5% nastolatków jest aktywnych w sieci ponad 8 godzin dziennie. Z kolei 16,9% badanych korzystało z Internetu po godzinie 22:00. Co symptomatyczne, raport pokazuje dużą ignorancję rodziców, jeżeli chodzi o korzystanie ich dzieci z Internetu. Ponadto, jak sami przyznają, wspólny czas spędzony z dziećmi w gospodarstwach domowych nie jest wykorzystywany przez nich na budowanie wzajemnych relacji. Korzystanie z sieci zaburza również wśród młodych ludzi poczucie konieczności wypełniania praktyk religijnych, bowiem 30,6% z nich wskazało, że aby spędzić więcej czasu online, gotowi są zrezygnować z udziału w nabożeństwach. Również 23,2% przedkłada cyberprzestrzeń nad konieczność uczenia się. Częstym zjawiskiem, bo podnoszonym przez co piątego nastolatka, jest doświadczenie przemocy w Internecie, m.in. wyzywanie (29,7%), ośmieszanie (22,8%), poniżanie (22%). Diagnoza jaką prezentują autorzy raportu pokazuje, że w ciągu kilku lat (pomiędzy 11-12 a 16-17 rokiem życia), następuje lawinowy przyrost doświadczeń związanych z pornografią internetową (11,6% szkoła podstawowa; 45,8% szkoła średnia).

Do podstawowych czynników warunkujących proces wychowania należy zaliczyć przebywanie dziecka w szkole i przyswajanie treści prezentowanych zarówno w czasie lekcji jak i na zajęciach pozalekcyjnych. Dla osób, którym na sercu leży religijne wychowanie dziecka, niezmiernie dużą rolę winna odgrywać katecheza. Niestety w ostatnim okresie można zaobserwować wśród młodych osób swoistą modę, polegającą na masowej rezygnacji z lekcji religii, bardzo często przy biernym zachowaniu swoich rodziców bądź opiekunów prawnych. Jak pokazują badania przeprowadzone w 2018 r. przez *Pew Research Center* w zakresie liczby nastolatków, którzy przestają uczestniczyć w praktykach religijnych, na 106 badanych państw Polska zajęła pierwsze miejsce<sup>2</sup>. Niewątpliwie w dużym stopniu wpływa na ten fakt prezentowanie w niektórych mediach oblicza Kościoła i ludzi z nim związanych. Mało mówi się o rzeczach wartościowych, natomiast piętnuje się patologie, które w Kościele zdarzają się jak w każdej innej zbiorowości. Kościół ponadto przedstawiany jest jako „zabetonowana instytucja”, która nie chce zmienić swego stanowiska chociażby w sprawach aborcji, małżeństw homoseksualnych czy sakramentalnego życia osób pozostających w nieformalnych związkach. Każdej jednostce należy się szacunek i opieka duszpasterska, jeżeli ona sobie tego życzy, niemniej jednak nie można żądać od Kościoła, by nagle wyrzekł się tego, co

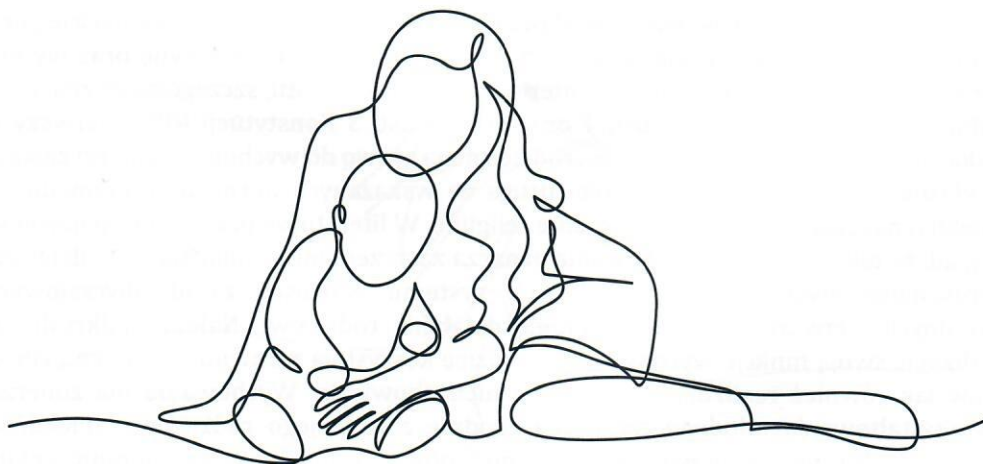
<sup>1</sup> ASK – Państwowy Instytut Badawczy, *Nastolatki 3.0. Raport z ogólnopolskiego badania uczniów*, Warszawa 2021.

<sup>2</sup> Szerzej na ten temat: M. Ożóg, *Dyskryminacja w realizacji prawa rodziców do wychowania dziecka zgodnie z własnymi przekonaniami*, w: *Prawna ochrona wolności sumienia i religii. Stan de lege lata oraz posulaty de lege ferenda*, red. P. Sobczyk, Warszawa 2021, s. 69.

konsekwentnie głosi od wielu pokoleń. Duża rola w religijnym wychowaniu spoczywa również na katechetach, którzy mają niepowtarzalną szansę, by dotrzeć do młodego człowieka. Ponadto należy sprzeciwiać się praktykom dość powszechnym w polskich szkołach, polegającym na tym, że lekcje religii „spychane” są na ostatnie godziny. Młody człowiek bardzo często wybiera wówczas pójście do domu niż na katechezę. Rodzice poprzez swoje organy działające w szkole winni domagać się, aby katecheza była traktowana jak każdy inny przedmiot.

Wskazane powyżej przesłanki zdają się być kluczowymi dla procesu wychowania jaki dokonuje się w relacjach rodzic – dziecko. Oczywiście nie wyczerpują one katalogu czynników, które mogą w mniejszym lub większym stopniu oddziaływać na kształtowanie postaw młodego pokolenia. Dla przykładu można chociażby wymienić działalność grup destrukcyjnych potocznie określanych mianem sekt, które również stale prowadzą werbunek wśród młodzieży. Metody stosowane przez te zbiorowości podlegają ciągłej ewolucji i obecnie bardzo często można zetknąć się z działalnością sekt w Internecie, ale nie tylko tam. Nadal werbunek odbywa się w miejscach, gdzie można spotkać duże zbiorowości ludzkie, m.in. szkoły, campusy uniwersyteckie, pielgrzymki<sup>3</sup>. W powyższym przypadku również rola rodziców jest nie do przecenienia. Winni oni bowiem reagować na wszelkie podejrzane kontakty i dziwne zachowania swoich dzieci.

Niniejsze opracowanie w głównej mierze będzie koncentrować się na prawnych uwarunkowaniach relacji rodzic – dziecko, z analizą statusu poszczególnych podmiotów. Jednakże z uwagi na to, że proces wychowawczy determinowany jest nie tylko przez czynniki normatywne, sięgnąć należy do dorobku innych dziedzin, takich jak chociażby psychologia czy pedagogika.



<sup>3</sup> Psychomanipulacja w sektach - [http://zobaczjestem.pl/psychomanipulacja-sektach/#\\_ftn22](http://zobaczjestem.pl/psychomanipulacja-sektach/#_ftn22) (dostęp 10.10.2021).

## POJĘCIE WYCHOWANIA

Wychowanie jest centralną kategorią, która pojawia się na gruncie nauk pedagogicznych. Jak podkreśla się w literaturze przedmiotu, wynika to z tego, że pojęcie to określa przedmiot pedagogiki. Z drugiej jednak strony istnieje mało terminów równie wieloznacznych jak wychowanie<sup>4</sup>. Wieloaspektową definicję wychowania zaproponował R. Miller. Według tego autora, przez wychowanie rozumie się, m.in.: poszukiwanie sensu życia, socjalizację, rozwój, dorastanie do zadań, interpretowanie doświadczeń życiowych wychowanka, ukierunkowanie, ingerencję w formowanie osobowości, kreowanie (przekształcanie siebie i swojego otoczenia oraz przygotowanie człowieka do życia w konkretnych czasach)<sup>5</sup>.

Z uwagi na to, że polski prawodawca nie zawarł w aktach normatywnych legalnej definicji wychowania, pojęcie to doprecyzowywane jest przez doktrynę oraz wymiar sprawiedliwości. W odniesieniu do interesujących nas kwestii, szczególnego znaczenia nabiera interpretacja art. 48 ust. 1 oraz art. 53 ust. 3 Konstytucji RP<sup>6</sup>. Pierwszy ze wskazanych przepisów stanowi, że: „rodzice mają prawo do wychowania dzieci zgodnie z własnymi przekonaniem”. Z kolei druga ze wskazanych norm doprecyzowuje, że chodzi o nauczanie moralne i nauczanie religijne. W literaturze przedmiotu pojawia się pogląd, że tak rozumiane wychowanie oznacza zaszczepianie i umacnianie w dzieciach określonego światopoglądu, przekonań, systemu wartości, zasad obyczajowych, moralnych i etycznych przez świadome działania rodziców<sup>7</sup>. Należy podkreślić, że realizując swoją funkcję wychowawczą, rodzice korzystają zarówno z konstytucyjnych praw jak również realizują nałożone na nich obowiązki. Wychowanie ma zmierzać do ukształtowania młodego człowieka zgodnie z wolą jego rodziców i opiekunów prawnych. Nie jest to prawo bezwzględne i obwarowane może być ograniczeniami

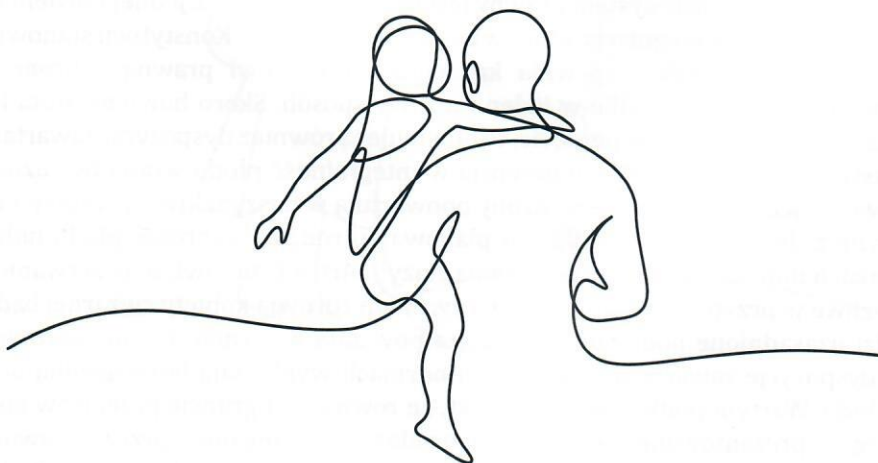
<sup>4</sup> A. Salamucha, Definicje wychowania w literaturze pedagogicznej, w: Roczniki Nauk Społecznych 2004/2, s. 31 (31-43).

<sup>5</sup> R. Miller, Socjalizacja, wychowanie psychoterapia, Warszawa 1981, s. 114-153, szerzej na temat określenia terminu wychowanie w: A. M. de Tchorzewski, Wstęp do teorii wychowania, Kraków 2018.

<sup>6</sup> Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. z 1997 r., nr 78, poz. 483 ze zm.).

<sup>7</sup> M. Florczak-Wator, Komentarz do art. 48 Konstytucji RP, w: Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz, red. P. Tuleja, WKP 2019.

w postaci autonomii dziecka, oraz realizacji przez państwo swoich podstawowych funkcji, m.in. edukacji dzieci i młodzieży. Termin „przekonania”, który pojawia się w kontekście realizowania procesu wychowawczego został dookreślony w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (ETPCz). Trybunał dokonał analizy owego pojęcia na gruncie art. 9 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności<sup>8</sup> oraz art. 2 Protokołu nr 1 do Konwencji<sup>9</sup>. W orzeczeniu *Efstratiou v. Grecja* z 18 grudnia 1996 r. stwierdza się, że termin „przekonania” jako taki nie jest tożsamy ze słowami „opinie” lub „koncepcje” i oznacza poglądy, które osiągają pewien poziom stanowczości, powagi, spójności i istotności. Ponadto, jak dalej zauważa ETPCz, państwo winno szanować przekonania rodziców bez względu na to czy są to przekonania religijne, czy filozoficzne poprzez cały system kształcenia dzieci. Obowiązek ten jest szeroki i ma zastosowanie nie tylko do zawartości programów kształcenia, ale także do sprawowania wszystkich jego funkcji. Dla ETPCz termin „poszanować” znaczy więcej niż „uznawać” lub „brać pod uwagę” i zakłada istnienie pozytywnych obowiązków po stronie państwa<sup>10</sup>. Trybunał Konstytucyjny (TK) w jednym ze swoich orzeczeń stwierdził, że wychowanie jest kategorią praw rodzicielskich. Z uwagi na to, że Konstytucja nie wymienia praw rodziców, należy uznać, zdaniem TK, że odsyła w tym zakresie do przepisów ustawodawstwa zwykłego. W zakresie tejże powinności mieści się nie tylko prawo do pieczy nad osobą dziecka, ale również prawo do pieczy nad jego majątkiem oraz prawo do jego reprezentacji<sup>11</sup>. Pomimo tego, że prawodawca nie sformułował legalnej definicji wychowania, pojęcie to należy zakwalifikować jako kategorię normatywną. Zakres owego uprawnienia, zgodnie z prezentowanymi opiniami, koncentruje się wokół powinności rodziców w sferze kształtowania osobowości dziecka, jak również odnosi się do stworzenia mu odpowiednich warunków materialnych, które mają pomóc młodemu człowiekowi w rozwijaniu swych kompetencji.



<sup>8</sup> Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności z dnia 4 listopada 1950 r., (Dz. U. z 1993 r. nr 61, poz. 284).

<sup>9</sup> Protokół Nr 1 do Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności z 20 marca 1952 r. (Dz. U. z 1995 r., nr 36, poz. 175).

<sup>10</sup> Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 18 grudnia 1996 r. (24095/95 – LEX nr 79871).

<sup>11</sup> Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 21 stycznia 2014 r., (SK 5/12 – OTK 2014/1/2).

## KTO TO JEST DZIECKO?

Samo pojęcie „dziecka” należy rozpatrywać na gruncie definicji legalnych, obowiązujących w systemie prawa polskiego, z uwzględnieniem klauzuli stopnia dojrzałości, która daje mu możliwość pewnej autonomiczności w stosunku do praw przysługujących rodzicom. Na mocy ustawy o Rzeczniku Praw Dziecka, dzieckiem jest każda istota ludzka od poczęcia do osiągnięcia pełnoletności (art. 2 ust. 1)<sup>12</sup>. Zatem wyraźnie zostaje wskazane przez prawodawcę, że momentem decydującym o uznaniu dziecka za istotę ludzką jest moment poczęcia, a nie chwila narodzin. Na marginesie wypada tylko zauważyć, że przepis ten jest pomijany w dyskusjach dotyczących problematyki aborcji nienarodzonych dzieci. W zakresie ochrony życia ludzkiego od momentu poczęcia polski system prawny jest niekompatybilny. Z jednej bowiem strony istnieje przedmiotowa regulacja, która w zestawieniu z art. 38 Konstytucji stanowiącym, że Rzeczpospolita Polska zapewnia każdemu człowiekowi prawną ochronę życia, musi być interpretowana tylko w jeden możliwy sposób. Skoro bowiem istota ludzka zaczyna istnieć w momencie poczęcia, to obejmuje ją również dyspozycja zawarta w art. 38 Konstytucji. Zatem wszelka ingerencja w integralność płodu winna być uznana za niedozwoloną. Z drugiej jednakże strony obowiązują w naszym kraju przepisy zawarte w ustawie z dnia 7 stycznia 1993 r. o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży<sup>13</sup>. Art. 4a stanowi, że przerwanie ciąży jest możliwe w przypadku zagrożenia dla życia lub zdrowia kobiety ciężarnej bądź, gdy zachodzi uzasadnione podejrzenie, że ciąża powstała w wyniku czynu zabronionego. Zatem dyspozycje zawarte w powyższych normach wykluczają bezwzględną ochronę życia płodu. Wartym podkreślenia jest fakt, że również na gruncie przepisów kodeksu cywilnego<sup>14</sup> prezentowane jest niejednorodne postrzeganie przez prawodawcę zdolności prawnej (zdolności do bycia podmiotem praw i obowiązków) dziecka poczętego. Zgodnie z art. 8, każdy człowiek od chwili urodzenia ma zdolność prawną.

<sup>12</sup> Ustawa z dnia 6 stycznia 2000 r. o Rzeczniku Praw Dziecka (Dz. U. z 2020, poz. 141 t.j.).

<sup>13</sup> Dz. U. z 2021 r., poz. 175.

<sup>14</sup> Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny (Dz. U. z 2020 r., poz. 1740 t.j. ze zm.).

Z kolei art. 927 § 2 stanowi, że dziecko już poczęte w chwili otwarcia spadku może być spadkobiercą, jeżeli urodzi się żywe.

Konwencja o prawach dziecka (KoPD) stanowi, że określenie „dziecko”, oznacza każdą istotę ludzką w wieku poniżej osiemnastu lat, chyba że zgodnie z prawem odnoszącym się do dziecka uzyska ono wcześniej pełnoletność (art. 1)<sup>15</sup>. W polskich realiach wyjątek ten dotyczy kobiety, która po ukończeniu 16. roku życia, za zgodą sądu zawiera związek małżeński i przez ten fakt uzyskuje pełnoletność, nie tracąc jej nawet w razie unieważnienia małżeństwa (art. 10 § k.c.<sup>16</sup> w zw. z art. 10 § 1 k.r.o.<sup>17</sup>). Pamiętać należy również o tym, iż prawodawca polski w stosunku do osoby dziecka używa takich pojęć jak: nieletni, małoletni, młodociany, niepełnoletni, jednakże cenzus wiekowy będzie decydował o tym czy daną osobę będziemy uważać za dziecko czy też nie.



<sup>15</sup> Konwencja o prawach dziecka z dnia 20 listopada 1989 r. (Dz. U. z 1991 r., nr 120, poz. 526).

<sup>16</sup> Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. Prawo oświatowe (Dz. U. z 2019 r., poz. 1145 t.j. ze zm.).

<sup>17</sup> Ustawa z dnia 25 lutego 1964 r. Kodeks rodzinny i opiekuńczy (Dz. U. z 2019 r., poz. 2086 t.j. ze zm.).



## STATUS NORMATYWNY MAŁŻEŃSTWA I RODZINY

Konstytucja w art. 18 stanowi, że: „małżeństwo jako związek kobiety i mężczyzny, rodzina, macierzyństwo i rodzicielstwo znajdują się pod ochroną i opieką Rzeczypospolitej Polskiej”. Użyte przez ustrojodawcę sformułowanie, że małżeństwo tworzone jest przez mężczyznę i kobietę, definitywnie wyklucza możliwość legalizowania w naszym kraju związków par jedнопłciowych bez zmiany konstytucji. Z kolei obowiązujące w Polsce standardy prawa międzynarodowego, dopuszczają możliwość zawierania małżeństw jedнопłciowych, pozostawiając jednakże kompetencje do decydowania w tym zakresie prawodawcy krajowemu<sup>18</sup>. Zgodnie z art. 12 Europejskiej Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, mężczyźni i kobiety w wieku małżeńskim mają prawo do zawarcia małżeństwa i założenia rodziny zgodnie z ustawami krajowymi regulującymi korzystanie z tego prawa. W art. 9 Karty praw podstawowych (KPP)<sup>19</sup> stwierdza się, że prawo do zawarcia małżeństwa i prawo do założenia rodziny jest gwarantowane zgodnie z ustawami krajowymi. Zatem małżeństwo nie ogranicza się do związku mężczyzny i kobiety, a decyzje o ewentualnym dopuszczeniu małżeństw jedнопłciowych pozostawia się prawodawcy krajowemu. W związku z ratyfikowaniem KPP, Polska złożyła deklarację nr 61, zgodnie z którą: „Karta nie narusza prawa Państw Członkowskich do stanowienia prawa w zakresie moralności publicznej, prawa rodzinnego, a także ochrony godności ludzkiej oraz poszanowania fizycznej i moralnej integralności człowieka”<sup>20</sup>. Deklaracja ta stanowi regułę interpretacyjną, pokazując jednocześnie intencje polskich władz co do kwestii istoty modelu małżeństwa.

Polska ustawa zasadnicza w obecnym kształcie wyklucza możliwość uznania skutków prawnych małżeństw jedнопłciowych, ponadto nie uznaje się związków

<sup>18</sup> Zob. art. 6 ust. 4 Skonsolidowanego Traktatu o Unii Europejskiej i o Funkcjonowaniu Unii Europejskiej (Dz. Urz. UE 2016/C 202/01), zgodnie z którym „prawa podstawowe, zagwarantowane w europejskiej Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności oraz wynikające z tradycji konstytucyjnych wspólnych Państwom Członkowskim, stanowią część prawa Unii jako zasady ogólne prawa”.

<sup>19</sup> Karta Praw Podstawowych Unii Europejskiej (Dz. Urz. UE 2010/C 8302).

<sup>20</sup> Deklaracja nr 61 Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej (Dz. Urz. UE C 326/339).

partnerskich. Wraz z Polską w Unii Europejskiej związków takich nie uznaje: Bułgaria, Łotwa, Litwa, Rumunia i Słowacja<sup>21</sup>. Małżeństwa osób tej samej płci mogą być z kolei zawierane w następujących państwach Unii: Austria, Belgia, Hiszpania, Szwecja, Portugalia, Dania, Francja, Luksemburg, Irlandia i Finlandia<sup>22</sup>. W krajach, w których zalegalizowano homoseksualne związki małżeńskie istnieje prawo do adopcji dzieci przez te pary. Również w niektórych państwach, gdzie rejestrowane są jednopłciowe związki partnerskie zezwala się na adopcje. W związku z powyższym, coraz częściej wymiar sprawiedliwości zmuszony jest do rozpatrywania spraw par, które zawierając związek małżeński w państwie, które dopuszcza taką możliwość, starają się zalegalizować go w Polsce. Stanowisko prezentowane przez polskie sądy nie jest jednorodne. Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 11 maja 2005 r. (K 18/04) stwierdził, że: „Małżeństwo (jako związek kobiety i mężczyzny) uzyskało w prawie krajowym RP odrębny status konstytucyjny, zdeterminowany postanowieniami art. 18 Konstytucji. Zmiana tego statusu byłaby możliwa jedynie przy zachowaniu rygorów trybu zmiany Konstytucji, określonych w art. 235 tego aktu. W żadnym wypadku, także ze względów formalnoprawnych, zmiana charakteru czy statusu małżeństwa w polskim systemie prawno-konstytucyjnym nie mogłaby przyjąć formy ratyfikowanej umowy międzynarodowej (nawet ratyfikowanej w sposób kwalifikowany). Taki zaś status zachowuje Traktat ustanawiający Wspólnotę Europejską”<sup>23</sup>. Również Sąd Najwyższy w postanowieniu z 7 lipca 2004 r. zauważył, że: „Pojęcie *wspólne pożycie* odnoszone jest wyłącznie do konkubinatu, a w szczególności do związku osób o różnej płci, odpowiadającego od strony faktycznej stosunkowi małżeństwa (**którym w myśl art. 18 Konstytucji jest wyłącznie związek osób różnej płci – podkr. M.B.**)”<sup>24</sup>. Odmienne stanowisko wyraził zaś Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie w wyroku z dnia 8 stycznia 2019 r., kiedy podkreślił, że art. 18 Konstytucji nie zabrania ustawodawcy, by ten mocą ustaw zwykłych zinstytucjonalizował status związków jednopłciowych lub też różnopłciowych, które z sobie wiadomych przyczyn nie chcą zawrzeć małżeństwa w jego tradycyjnym rozumieniu”<sup>25</sup>.

Rozbieżność w orzecznictwie sądów administracyjnych występowała również na gruncie możliwości transkrypcji w Polsce zagranicznych aktów urodzenia, gdzie jako rodzice wpisywane są osoby tej samej płci. W związku z tym Naczelny Sąd Administracyjny postanowił przedstawić składowi siedmiu sędziów następujące zagadnienie prawne, budzące poważne wątpliwości: „Czy przepis art. 104 ust. 5 i art. 107 pkt 3 ustawy z dnia 28 listopada 2014 r. Prawo o aktach stanu cywilnego (Dz. U. 2014 r. poz. 1741 ze zm.) w związku z art. 7 ustawy z dnia 4 lutego 2011 r. Prawo prywatne międzynarodowe (Dz. U. z 2015 r. poz. 1792), dopuszcza transkrypcję zagranicznego aktu urodzenia dziecka, w którym jako rodzice wpisane są osoby tej samej płci”, gdyż jak zaznaczył: „jednolitość orzecznictwa jest wartością działalności judykacyjnej, zwłaszcza, gdy to ujednoczenie ma odnosić się do kwestii fundamentalnych w kontekście respektowania

<sup>21</sup> [https://europa.eu/youreurope/citizens/family/couple/registered-partners/index\\_pl.htm](https://europa.eu/youreurope/citizens/family/couple/registered-partners/index_pl.htm) (dostęp 21.09.2020).

<sup>22</sup> <https://www.newswweek.pl/swiat/spoleczenstwo/austria-legalizacja-malzenstw-jednoplciowych-w-2019-roku/8048v3z> (dostęp: 21.09.2020).

<sup>23</sup> Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 11 maja 2005 r. (K. 18/04 – Dz. U. z 2005 r. nr 86, poz. 744).

<sup>24</sup> Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 lipca 2004 r. (II KK 176/04 – LEX nr 121668).

<sup>25</sup> Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 8 stycznia 2019 r. (IV SA/Wa 2618/18 – LEX nr 2618194).

wartości i standardów konstytucyjnych, międzynarodowych i europejskich w zakresie ochrony praw człowieka i obywatela oraz spójności i niesprzeczności systemu prawa powszechnie obowiązującego<sup>26</sup>. Odnosząc się do tak sformułowanego zagadnienia, NSA w składzie siedmiu sędziów, wydał w dniu 2 grudnia 2019 r. uchwałę, w myśl, której: „przepis art. 104 ust. 5 i art. 107 pkt 3 ustawy z dnia 28 listopada 2014 r. Prawo o aktach stanu cywilnego (Dz. U. 2014 r. poz. 1741, ze zm.) w związku z art. 7 ustawy z dnia 4 lutego 2011 r. Prawo prywatne międzynarodowe (Dz. U. z 2015 r. poz. 1792) nie dopuszcza transkrypcji zagranicznego aktu urodzenia dziecka, w którym jako rodzice wpisane są osoby tej samej płci<sup>27</sup>”.

Orzecznictwo ETPCz przeszło ewolucję w kwestiach dopuszczalności zawierania małżeństw jedнопłciowych. Początkowo Trybunał konsekwentnie stał na stanowisku, że prawo do zawarcia małżeństwa przypisane jest dla osób o odmiennej płci<sup>28</sup>. Z czasem pogląd ten uległ zmianie, a przełomowe orzeczenie zostało wydane w 2002 r.<sup>29</sup> W sprawie Goodwin przeciwko Zjednoczonemu Królestwu, ETPCz uznał, iż użyte w art. 12 Konwencji sformułowanie o prawie mężczyzny i kobiety do zawarcia małżeństwa nie oznacza, iż płeć musi być zdeterminowana według kryteriów czysto biologicznych, i uznał prawo osób, które zmieniły płeć, do zawarcia związku małżeńskiego<sup>30</sup>. Jednakże na bardzo istotną kwestię zwraca uwagę ETPCz w wyroku Schalk und Kopf przeciwko Austrii, gdzie z jednej strony, podkreślając konieczność objęcia związków jedнопłciowych ochroną prawną, Trybunał zauważa, że Konwencja nie zobowiązuje państw członkowskich do objęcia pojęciem małżeństwa związków homoseksualnych<sup>31</sup>. Komisja Europejska w przyjętej we wrześniu 2021 r. rezolucji w sprawie praw osób LGTBiQ zdaje się negocjować zarówno normy zawarte w KPP, jak również orzeczenie ETPCz. W dokumencie tym bowiem stwierdza się, że: „małżeństwa lub zarejestrowane związki partnerskie zawarte w jednym państwie członkowskim powinny być uznawane we wszystkich państwach członkowskich w jednolity sposób, a małżonkowie i partnerzy tej samej płci powinni być traktowani tak samo jak ich odpowiednicy przeciwnej płci<sup>32</sup>”.

Zagadnieniem wartym dookreślenia jest również próba doprecyzowania terminu „rodzina”, który używany jest przez polskiego, ale również międzynarodowego prawodawcę w wielu kontekstach. W prawie polskim „rodzina” jest pojęciem normatywnym, chociaż ani Kodeks rodzinny i opiekuńczy (k.r.o.)<sup>33</sup>, ani Konstytucja RP<sup>34</sup> nie formułują jej legalnej definicji. Z dookreśleniem zakresu interesującego nas pojęcia można spotkać się na gruncie przepisów ustawy o pomocy społecznej (u.p.s.)<sup>35</sup>. Zgodnie z art. 6 ust. 14 u.p.s., rodzinę tworzą osoby spokrewnione lub niespokrewnione,

<sup>26</sup> Postanowienie Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 17 kwietnia 2019 r. (II OSK 1330/17).

<sup>27</sup> Uchwała Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 2 grudnia 2019 r. (II OPS 1/19 – ONSAiWSA 2020/2/11).

<sup>28</sup> Zob. m in. Rees przeciwko Wielkiej Brytanii, 17 października 1986 r, Seria A nr 128.

<sup>29</sup> Z. Cichoń, Prawa rodziny w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu, „Palestra” 2013, nr 7-8, s. 225.

<sup>30</sup> Wyrok ETPCz z dnia 11 lipca 2002 r., skarga nr 28957/95, [w:] M.A. Nowicki, Nowy Europejski Trybunał Praw Człowieka. Wybór orzeczeń 1999-2004, Zakamycze, 2005, s. 865.

<sup>31</sup> Schalk i Kopf przeciwko Austrii - wyrok ETPCz z dnia 24 czerwca 2010 r., skarga nr 30141/04, [w:] M.A. Nowicki, Europejski Trybunał Praw Człowieka. Wybór orzeczeń 2010, LEX, 2011, s. 263.

<sup>32</sup> Komunikat prasowy, Małżeństwa jedнопłciowe i związki partnerskie powinny być uznane w całej UE – <https://www.europarl.europa.eu/news/pl/press-room/20210910IPR11913/malzenstwa-jednoplciowe-i-zwiazki-partnerskie-powinny-byc-uznawane-w-calaj-ue> (dostęp: 11.10.2021).

<sup>33</sup> Ustawa z dnia 25 lutego 1964 r. Kodeks rodzinny i opiekuńczy ( Dz. U. 2019, poz. 2086).

<sup>34</sup> Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. 1997, nr 78, poz. 483 z późn. zm.).

<sup>35</sup> Ustawa z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej (tekst jedn. Dz. U. 2019, poz. 1507 z późn. zm.).

pozostające w faktycznym związku, wspólnie zamieszkujące i gospodarujące. Krąg podmiotów wchodzących w skład rodziny nie ogranicza się więc wyłącznie do rodziców i ich dzieci. Szeroki zakres pojęcia rodziny określa również ustawa o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie (u.p.p.r.)<sup>36</sup>. Zgodnie z art. 2 ust. 1 u.p.p.r. tworzą ją osoby najbliższe w rozumieniu art. 115 § 11 Kodeksu karnego<sup>37</sup>, a więc małżonkowie, wstępni, zstępni, rodzeństwo, powinowaci w tej samej linii lub stopniu, osoba przysposobiona oraz jej małżonek, a także osoba pozostająca we wspólnym pożyciu. Ponadto członkiem rodziny jest także inna osoba wspólnie zamieszkująca lub gospodarująca. Zarówno u.p.s. jak i u.p.p.r. nie wyklucza z katalogu podmiotów utożsamianych z rodziną tak heteroseksualnych konkubinatów, jak i związków jedнопłciowych. W ustawie o świadczeniach rodzinnych<sup>38</sup> pod pojęciem rodziny prawodawca konkretyzuje podmioty uprawnione do otrzymywania świadczeń rodzinnych. Zgodnie z art. 3 ust. 16 u.s.r. rodzinę tworzą małżonkowie, rodzice, dzieci, opiekun faktyczny dziecka, dzieci pozostające na utrzymaniu do ukończenia 25. roku życia, dzieci po ukończeniu 25. roku życia, legitymujące się orzeczeniem o znacznym stopniu niepełnosprawności, jeżeli w związku z tą niepełnosprawnością przysługuje im świadczenie pielęgnacyjne lub specjalny zasiłek opiekuńczy albo zasiłek dla opiekuna. Do członków rodziny nie zalicza się dziecka pozostającego pod opieką opiekuna prawnego, dziecka pozostającego w związku małżeńskim, a także pełnoletniego dziecka posiadającego własne dziecko.

W prawie Unii Europejskiej przy dookreśleniu zakresu pojęcia „rodziny” zastosowanie ma m.in. dyrektywa 2004/38/WE<sup>39</sup>. Zgodnie z art. 2 „członek rodziny” oznacza:

- a) współmałżonka;
- b) partnera, z którym obywatel Unii zawarł zarejestrowany związek partnerski na podstawie ustawodawstwa danego Państwa Członkowskiego, jeżeli ustawodawstwo przyjmującego Państwa Członkowskiego uznaje równoważność między zarejestrowanym związkiem partnerskim a małżeństwem, oraz zgodnie z warunkami ustanowionymi w odpowiednim ustawodawstwie przyjmującego Państwa Członkowskiego;
- c) bezpośrednich zstępnych, którzy nie ukończyli dwudziestego pierwszego roku życia lub pozostają na utrzymaniu, oraz tych współmałżonka lub partnera, jak zdefiniowano w lit. b);
- d) bezpośrednich wstępnych pozostających na utrzymaniu oraz tych współmałżonka lub partnera, jak zdefiniowano w lit. b). Wprawdzie dziecko może być wychowywane przez rodzica, który nie tworzy z nim rodziny rozumianej w tradycyjny sposób (np. zamieszkiwanie poza wspólnym gospodarstwem domowym) ale warto podkreślić, że to właśnie w środowisku rodzinnego domu najpełniej realizuje się funkcja wychowawcza. Również istniejący model rodziny nie pozostaje bez wpływu na sposób wychowania dziecka. Należy pamiętać, że w każdej sytuacji naczelną zasadą,

<sup>36</sup> Ustawa z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie (tekst jedn. Dz. U. 2020, poz. 218).

<sup>37</sup> Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny (tekst jedn. Dz. U. 2019, poz. 1950 z późn. zm.).

<sup>38</sup> Ustawa z dnia 28 listopada 2003 r. o świadczeniach rodzinnych (tekst jedn. Dz. U. 2020, poz. 111).

<sup>39</sup> Dyrektywa 2004/38/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 29 kwietnia 2004 r. w sprawie prawa obywateli Unii i członków ich rodzin do swobodnego przemieszczania się i pobytu na terytorium Państw Członkowskich, zmieniająca rozporządzenie (EWG) nr 1612/68 i uchylająca dyrektywy 64/221/EWG, 68/360/EWG, 72/194/EWG, 73/148/EWG, 75/34/EWG, 75/35/EWG, 90/364/EWG, 90/365/EWG i 93/96/EW (Dz. Urz. L 158, 30/04/2004 P. 0077-0123).

która winna być zachowana jest ochrona dobra dziecka i jego interesu. Zasada traktowana nie tylko jako troska o rozwój fizyczny i zapewnienie odpowiednich warunków materialnych, ale także o rozwój duchowy (psychiczny), który powinien być zapewniony w równym stopniu.



## JAKIE SĄ PRAWA I OBOWIĄZKI RODZICÓW?

### WŁADZA RODZICIELSKA

Istotne znaczenie w procesie wychowania ma instytucja władzy rodzicielskiej, której treść w głównej mierze została dookreślona przez przepisy k.r.o. oraz obowiązujące standardy prawa międzynarodowego. Odesłanie do tej wartości znalazło się również w treści deklaracji jaką złożyła Rzeczpospolita Polska w momencie ratyfikowania Konwencji o prawach dziecka (KoPD). W dokumencie tym stwierdza się m.in., że „wykonanie przez dziecko jego praw określonych w konwencji, w szczególności praw określonych w artykułach od 12 do 16 dokonuje się z poszanowaniem władzy rodzicielskiej, zgodnie z polskimi zwyczajami i tradycjami dotyczącymi miejsca dziecka w rodzinie i poza rodziną”<sup>40</sup>. Powyższa treść była efektem pojawiających się w debacie publicznej wątpliwości dotyczących tego czy proklamowane gwarancje nie będą nadmiernie ingerować w istotę władzy rodzicielskiej. Należy zauważyć, że zwroty użyte w deklaracji są nieprecyzyjne np. te dotyczące polskich zwyczajów i tradycji warunkujących miejsce dziecka w rodzinie i poza rodziną, co może doprowadzać do różnych interpretacji dokumentu. W tekście KoPD, pojęcie „wychowanie” zostało uzupełnione określeniem „ukierunkowanie” dziecka. W art. 5 stwierdza się bowiem, że: „Państwa-Strony będą szanowały odpowiedzialność, prawo i obowiązek rodziców, lub w odpowiednich przypadkach, członków dalszej rodziny lub środowiska, zgodnie z miejscowymi obyczajami, opiekunów prawnych lub innych osób prawnie odpowiedzialnych za dziecko do zapewnienia mu, w sposób odpowiadający rozwojowi jego zdolności, możliwości ukierunkowania go i udzielenia mu rad przy korzystaniu przez nie z praw przyznanych mu w niniejszej konwencji”<sup>41</sup>. W art. 18 ust. 1 KoPD, stwierdza się zaś, że zostaną podjęte wszelkie możliwe starania dla pełnego uznania zasady, że oboje rodzice ponoszą wspólną odpowiedzialność za wychowanie i rozwój

<sup>40</sup> Załącznik do Konwencji o prawach dziecka, przyjętej przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych z dnia 20 listopada 1989 r. (Dz. U. z 1991 r., nr 120, poz. 526).

<sup>41</sup> Konwencja o Prawach Dziecka z dnia 20 listopada 1989 r. (Dz. U. z 1991 r., nr 21, poz. 23).

dziecka, a zabezpieczenie interesów dziecka ma być przedmiotem ich największej troski.

Obok KoPD zakres władzy rodzicielskiej został dookreślony przez inne rozwiązania zawarte w obowiązujących w naszym kraju standardach prawa międzynarodowego. Powszechna Deklaracja Praw Człowieka, pomimo swego nienormalnego charakteru, stała się wzorcem dla wielu rozwiązań przyjętych zarówno w kraju jak i za granicą. W art. 26 ust. 3, nie wspomina się co prawda wprost o wychowaniu, ale przyznaje rodzicom pierwszeństwo przy wyborze nauczania dla swoich dzieci<sup>42</sup>. W Międzynarodowym Pakcie Praw Obywatelskich i Politycznych (art. 18 ust. 4)<sup>43</sup>, oraz Międzynarodowym Pakcie Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych (art. 13 ust. 3)<sup>44</sup> rodzicom zapewnia się prawo do religijnego i moralnego wychowania dziecka zgodnie z ich przekonaniami. Z kolei w myśl art. 2, Protokołu nr 1 do EKPCz, uznaje się prawo rodziców do zapewnienia wychowania i nauczania zgodnie z ich własnymi przekonaniami religijnymi i filozoficznymi<sup>45</sup>. Powyższy zakres przekonań rozszerza Karta Praw Podstawowych, która wymienia dodatkowo „przekonania pedagogiczne” (art. 14 ust. 3)<sup>46</sup>.

Prawodawca krajowy w (k.r.o.)<sup>47</sup> nie definiuje pojęcia władzy rodzicielskiej, wskazując jedynie jej zakres. Instytucja ta obejmuje obowiązek i prawo rodziców do wykonywania pieczy nad osobą i majątkiem dziecka oraz do wychowania dziecka (art. 95 § 1 k.r.o.). W literaturze przedmiotu wskazuje się również to, że istota sprawowania władzy rodzicielskiej sprowadza się do relacji między rodzicami i dziećmi będącej splotem obowiązków i uprawnień rodziców wobec dziecka, jego osoby i majątku, mających na celu zapewnienie mu należytej pieczy i ochrony jego interesów<sup>48</sup>. Ponadto w jej strukturze wyodrębnia się takie elementy jak piecza nad osobą dziecka, piecza nad jego majątkiem oraz przedstawicielstwo ustawowe (reprezentację dziecka)<sup>49</sup>.

Sąd Najwyższy (SN) w uchwale Pełnego Składu Izby Cywilnej z dnia 9 czerwca 1976 r. zauważa z kolei, że władza rodzicielska, według kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, to przede wszystkim zespół obowiązków rodziców względem dziecka. Uprawnienia rodziców wobec dziecka są natomiast niejako wtórnym składnikiem tej władzy<sup>50</sup>. W innym ze swych judykatur SN zauważył, że: „Władza rodzicielska ze względu na swój charakter wykazuje jako prawo podmiotowe szczególne cechy. Jej zasadniczą właściwość stanowi to, że jej atrybuty są zarazem obowiązkiem rodziców, podstawowym zaś celem jest funkcja ochronna względem dziecka”<sup>51</sup>. Ponadto o tym: „jakie orzeczenie należy wydać w sprawach dotyczących sprawowania władzy rodzicielskiej nad dziećmi powinno decydować dobro dziecka, a nie dobro rodziców bądź jednego z nich”<sup>52</sup>.

<sup>42</sup> Powszechna Deklaracja Praw Człowieka z dnia 10 grudnia 1948 r. – <http://libr.sejm.gov.pl/tek01/txt/onz/1948.html> (dostęp: 24.09.2020).

<sup>43</sup> Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych z dnia 19 grudnia 1966 r., (Dz. U. z 1977 r., nr 38, poz. 167).

<sup>44</sup> Międzynarodowy Pakt Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych z dnia 19 grudnia 1966 r. (Dz. U. z 1977 r., nr 38, poz. 169).

<sup>45</sup> Protokół nr 1 do Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (Dz. U. z 1995 r. nr 36, poz. 175).

<sup>46</sup> Karta Praw Podstawowych Unii Europejskiej (Dz. U. UE.C. z 2007 r. 303.1).

<sup>47</sup> Ustawa z dnia 25 lutego 1964 r. Kodeks rodzinny i opiekuńczy (Dz. U. z 2020 r., poz. 1359 t.j. ze zm.).

<sup>48</sup> M. Andrzejewski, Ochrona praw dziecka w rodzinie dysfunkcyjnej, op. cit., s. 168.

<sup>49</sup> M. Stępień, Atrybuty władzy rodzicielskiej, w: Prawo wobec wyzwań współczesności. Wybrane problemy teoretycznoprawne i dogmatycznoprawne, red. J. Helios, W. Jedlecka, A. Kwieciński, Wrocław 2019 s., 226 (225-237).

<sup>50</sup> Uchwała Pełnego Składu Izby Cywilnej z dnia 9 czerwca 1976 r., III CZP 46/75, OSNCP 1976, nr 9, poz., 184.

<sup>51</sup> Uchwała Sądu Najwyższego 7 sędziów z dnia 8 marca 2006 r. (III CZP 98/05 – OSNC 2006/10/158).

<sup>52</sup> Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 1952 r. (C 487/52 – LEX 1634383).

Przy sprawowaniu władzy rodzicielskiej żadne z rodziców nie posiada w tym zakresie szczególnego uprzywilejowania (art. 93 § 1 k.r.o.). Wyjątkiem od powyższej zasady jest sytuacja, gdy jedno z rodziców nie ma pełnej zdolności do czynności prawnych, zostało pozbawione władzy rodzicielskiej bądź jego władza rodzicielska uległa zawieszeniu (art. 94 § 1 k.r.o.)<sup>53</sup>. Istotną z punktu widzenia wzajemnych relacji między rodzicami a dzieckiem, jest norma zawarta w art. 95 § 2 k.r.o., który stanowi, że dziecko pozostające pod władzą rodzicielską winno rodzicom posłuszeństwo, a w sprawach, w których może samodzielnie podejmować decyzje i składać oświadczenia woli, powinno wysłuchać opinii i zaleceń rodziców formułowanych dla jego dobra. Chociaż przed powzięciem decyzji w ważniejszych sprawach dotyczących osoby lub majątku dziecka, rodzice powinni je wysłuchać, jeżeli rozwój umysłowy, stan zdrowia i stopień dojrzałości dziecka na to pozwala, oraz uwzględnić w miarę możliwości jego rozsądne życzenia (95 § 2 k.r.o.).

Rozwiązania dotyczące sprawowania władzy rodzicielskiej, ukazują wielowymiarowość relacji pomiędzy dzieckiem a jego rodzicami. Dla prawidłowego rozwoju ważne jest to, by działania podejmowane przez opiekunów, w równej mierze koncentrowały się na zapewnieniu młodemu człowiekowi odpowiednich warunków materialnych jak również stworzenie ram pozwalających mu na właściwy rozwój duchowy. Rodzice, którzy mają pierwotne prawo do wychowywania swego dziecka, winni dostrzegać fakt, że jest ono również podmiotem, który może wyrażać własną opinię, a w niektórych sytuacjach podejmować suwerenne decyzje (patrz – Prawa dziecka). Ponadto niezmiernie ważną okolicznością jest to, aby wszelkie działania podejmowane w stosunku do osoby dziecka za ostateczny punkt odniesienia stawiały sobie jego dobro.

## EDUKACJA

Realizując swoje uprawnienia w zakresie edukacji, rodzice zobowiązani są do wypełniania ciążących na nich obowiązków względem państwa. Jednym z nich jest realizacja obowiązku nauki i obowiązku szkolnego przez ich dzieci. Zgodnie z art. 70 ust. 1 Konstytucji, nauka do 18. roku życia jest obowiązkowa. Kwestie wypełniania obowiązku szkolnego reguluje ustawa prawo oświatowe (u.p.o.)<sup>54</sup>. Zgodnie z art. 35 ust. 1 u.p.o., obowiązek szkolny dziecka rozpoczyna się z początkiem roku szkolnego w roku kalendarzowym, w którym dziecko kończy 7 lat i trwa do ukończenia szkoły podstawowej, nie dłużej niż do ukończenia 18. roku życia. Zgodnie z dyspozycją wyrażoną w art. 40 u.p.o., rodzice dziecka podlegającego obowiązkowi szkolnemu winni spełnić określone zobowiązania. Po pierwsze mają dopełnić czynności związanych ze zgłoszeniem dziecka do szkoły, po drugie zobligowani są zapewnić regularne uczęszczanie dziecka na zajęcia, po trzecie mają zapewnić warunki umożliwiające przygotowanie się do zajęć, wreszcie po czwarte, mają informować dyrektora szkoły o formie spełniania obowiązku szkolnego.

<sup>53</sup> Szerzej na ten temat: M. Bartnik, Władza rodzicielska, w: Leksykon prawa rodzinnego i opiekuńczego. 100 podstawowych pojęć, red. M. Bartnik, J. Jasińska, Warszawa 2020, s. 128.

<sup>54</sup> Ustawa z dnia 14 grudnia 2016 r. Prawo oświatowe (Dz. U. z 2020, poz. 910 t.j. ze zm.).



Rodzice korzystając ze swoich uprawnień mogą zdecydować (art. 40 ust. 1 i 2 u.p.o.) czy dziecko rozpocznie naukę w wieku 6 lat (art. 36 ust. 1 u.p.o.), czy też termin ten zostanie przesunięty o jeden rok szkolny (art. 36 ust. 4 u.p.o.). W przypadku, gdy rodzice wyrażą wolę, że dziecko rozpoczyna naukę w wieku 6 lat, warunkiem uzyskania zgody dyrektora szkoły jest konieczność korzystania przez nie z wychowania przedszkolnego w roku szkolnym poprzedzającym rok szkolny, w którym ma rozpocząć naukę albo posiadania opinii o możliwości rozpoczęcia nauki w szkole podstawowej, wydanej przez poradnię psychologiczno-pedagogiczną (art. 36 ust. 2 p. 1 i 2 u.p.o.). W sytuacji odroczenia obowiązku szkolnego, dyrektor winien bezwarunkowo wypełnić wolę rodziców bądź opiekunów prawnych dziecka (art. 36 ust. 4 u.p.o.).

Konsekwencją poszanowania prawa rodziców do wychowania dziecka zgodnie z przekonaniami rodziców jest ich wolność w zakresie wyboru szkół innych niż szkoły publiczne (art. 70 ust. 3 Konstytucji, art. 13 ust. 3 Międzynarodowego Paktu Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych). Należy podkreślić, że w przypadku realizacji owego uprawnienia adresatem obowiązków jest szeroko pojmowana władza, która ma zapewnić rodzicom możliwość posyłania dzieci do szkół różnego typu. Jak jednak podkreśla się w doktrynie, wolność ta nie ma charakteru horyzontalnego, co oznacza, że w przypadku szkół niepublicznych mogą być ustanowione dodatkowe kryteria przyjęć do szkoły, sprzeczne z przekonaniami rodziców. Może chociażby chodzić o przynależność do określonego wyznania<sup>55</sup>.

Na gruncie prawa do określenia kształtu wychowania dziecka pojawiają się wątpliwości czy jego zakres obejmuje wpływ na treści programowe, do przyswajania których zostały zobowiązane dzieci.

W ustawie prawo oświatowe możemy odnaleźć regulacje, które dają rodzicom pewne uprawnienia w tym zakresie. Organem reprezentującym interesy ogółu rodziców i opiekunów prawnych w szkołach i placówkach oświatowych jest rada rodziców (art. 83 u.p.o.). Zgodnie z dyspozycją wyrażoną w art. 84 ust. 1 u.p.o., rada rodziców może występować do dyrektora szkoły i innych organów szkoły lub placówki, organu prowadzącego szkołę lub placówkę oraz organu sprawującego nadzór pedagogiczny z wnioskami we wszystkich sprawach szkoły lub placówki. W jej kompetencjach mieści się m.in. uchwalanie w porozumieniu z radą pedagogiczną programu wychowawczo-profilaktycznego, opiniowanie programu i harmonogramu poprawy efektywności kształcenia lub wychowania, oraz opiniowanie projektu planu finansowego, składanego przez dyrektora szkoły (art. 84 ust. 1 i 2 u.p.o.). Rada rodziców opiniuje również uchwałę rady pedagogicznej dotyczącą wprowadzenia eksperymentu pedagogicznego, który polega na modyfikacji istniejących lub wdrożeniu nowych działań w procesie kształcenia, przy zastosowaniu nowatorskich rozwiązań programowych, organizacyjnych, metodycznych lub wychowawczych (art. 45 u.p.o.).

Istotną rolę w procesie kształtowania postaw życiowych u młodych osób mogą odgrywać organizacje funkcjonujące w szkole. Ustawodawca zastrzega, że nie mogą być to partie polityczne. Dopuszczalne zaś są różnorodne formy stowarzyszeń i innych organizacji, w szczególności harcerskich, których celem statutowym jest działalność wychowawcza albo rozszerzanie i wzbogacanie form działalności dydaktycznej,

<sup>55</sup> Ustawa z dnia 14 grudnia 2016 r. Prawo oświatowe (Dz. U. z 2020, poz. 910 t.j. ze zm.).

wychowawczej, opiekuńczej i innowacyjnej. Jednakże podjęcie przez taką organizację działalności w szkole wymaga uzyskania pozytywnej opinii rady szkoły i rady rodziców (art. 86 u.p.o.). Wspomniana rada szkoły jest organem fakultatywnym, składającym się z: nauczycieli, rodziców i uczniów. Wszyscy przedstawiciele wybierani są spośród ogółu osób przynależnych do danej zbiorowości (art. 80-81 u.p.o.).

Zakres kompetencji organów, w których rodzice mają swoich przedstawicieli, ogranicza się w głównej mierze do kwestii wyrażania opinii. Kompetentne podmioty, tj. dyrektor szkoły czy organy sprawujące nadzór nad konkretną placówką, w większości kwestii nie są związane opinią rodziców, jednak zdarzają się wyjątki, jak chociażby ten dotyczący funkcjonowania w szkole organizacji zrzeszających dzieci i młodzież. Jednakże coraz częściej rodzice wychodzą poza zakres uprawnień gwarantowanych w ustawach i aktach prawnych niższego rzędu i powołują się na ogólne zasady, określone w Konstytucji czy umowach międzynarodowych. Sprzeciw, który coraz częściej jest wyartykułowany przez rodziców, dotyczy modelu wychowania, który władze państwowe narzucają w obowiązujących programach nauczania jak również w zajęciach fakultatywnych, w których mogą uczestniczyć dzieci.

Na temat treści edukacyjnych proponowanych w programach nauczania wypowiedział się w jednym z wyroków Trybunał Konstytucyjny, który stwierdził, że: „[...] wiedza przekazywana w szkole nie musi [...] być niezgodna z przekonaniem rodziców, ale też konstytucja nie gwarantuje, że wiedza przekazywana w szkole będzie zgodna z przekonaniem rodziców”<sup>56</sup>. Takowe postawienie sprawy przez TK oznacza, że państwo posiada całkowitą swobodę w ustalaniu treści programowych, bez konieczności uwzględniania woli rodziców. Może się zdarzyć, że prezentowane treści będą zgodne z ich poglądami, ale również nie będzie problemu, kiedy te poglądy będą naruszane. Nie odbierając autonomii państwu w zakresie określenia modelu edukacji, należy zauważyć, że tak zdecydowane postawienie sprawy w kraju, gdzie większość deklaruje się jako osoby wierzące, może budzić pewne opory, szczególnie kiedy materia dotyczy kwestii związanych z religią bądź etyką chrześcijańską.

Z punktu widzenia wierzącego rodzica niezmiernie istotne jest to, by jego dzieci mogły otrzymywać w szkole edukację religijną na odpowiednim poziomie. Ponadto nie bez znaczenia jest również fakt czy w salach lekcyjnych, w których odbywa się nauczanie obecny będzie symbol religijny właściwy dla ich konfesji. Obie kwestie znajdują odzwierciedlenie zarówno w obowiązujących regulacjach normatywnych jak również w orzecznictwie wymiaru sprawiedliwości.

W prawie polskim status nauczania religii regulowany jest aktami normatywnymi różnej rangi. Konstytucja przewiduje fakultatywność umiejscawiania edukacji religijnej w systemie oświaty. Zgodnie z art. 53 ust. 4, religia kościoła lub innego związku wyznaniowego o uregulowanej sytuacji prawnej może być przedmiotem nauczania w szkole, przy czym nie może być naruszona wolność sumienia i religii innych osób. Wolność sumienia i religii wyraża się zarówno w pozytywnym jak i negatywnym ustosunkowaniu się do kwestii obecności elementów światopoglądowych w systemie edukacji. Jak podkreśla ETPCz organizując nauczanie religii czy umieszczając symbole religijne w salach lekcyjnych, należy mieć na uwadze prawa mniejszości. W jednym ze

<sup>56</sup> Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 27 maja 2003 r. (OTK-A 2003/5/43).

swoich judykatur stwierdza, że: „pomimo tego, iż interes jednostki musi czasem ustąpić przed interesem grupy, demokracja nie oznacza po prostu, że pogląd większości zawsze przeważa. Musi zostać osiągnięta taka równowaga, która zapewnia sprawiedliwe i odpowiednie traktowanie mniejszości i umożliwia uniknięcie nadużyć dominującej pozycji większości”<sup>57</sup>. Odnosząc się do powyższych stwierdzeń, należy podkreślić, że rzeczywiście należy uwzględniać prawa mniejszości, szanując ich poglądy, ale z drugiej strony również mniejszości nie mogą narzucać swej woli większości. Należy mniejszościom tworzyć przestrzeń, w której będą mogły realizować swoje uprawnienia. Jednakże nie może dojść do sytuacji, że narracja głoszona przez takie grupy stanie się jedyną i dominującą.

Kwestie organizowania nauczania religii i wpływu rodziców na ten proces regulują również akty normatywne odnoszące się do sytuacji prawnej kościołów i innych związków wyznaniowych. W przypadku Kościoła katolickiego obok ustawy (u.k.k.)<sup>58</sup> jest to również konkordat<sup>59</sup>. W umowie konkordatowej w odmienny sposób niż w Konstytucji strony stwierdzają, że: „uznając prawo rodziców do religijnego wychowania dzieci oraz zasadę tolerancji, Państwo gwarantuje, że szkoły publiczne podstawowe i ponadpodstawowe oraz przedszkola prowadzone przez organy administracji państwowej i samorządowej, organizują zgodnie z wolą zainteresowanych naukę religii w ramach planu zajęć szkolnych i przedszkolnych” (art. 12 ust. 1). Zatem nie fakultatywność, ale obligatoryjność nauczania religii w szkołach jest przedmiotem powyższej regulacji, co powoduje, że ewentualna zmiana statusu katechezy wymaga zmiany konkordatu. Zgodnie z art. 18 ust. 1 u.k.k., państwo uznaje prawo Kościoła do nauczania religii oraz religijnego wychowania dzieci i młodzieży zgodnie z wyborem rodziców i opiekunów prawnych.

System nauczania religii w polskich szkołach opiera się w głównej mierze na ustawie o systemie oświaty (u.s.o.)<sup>60</sup> oraz rozporządzeniu wykonawczym do tegoż aktu (r.o.n.r.)<sup>61</sup>. Zgodnie z art. 12 ust. 1 u.s.o., publiczne przedszkola i szkoły podstawowe organizują naukę na życzenie rodziców, publiczne szkoły ponadpodstawowe na życzenie bądź rodziców, bądź samych uczniów (po osiągnięciu pełnoletności decydują uczniowie). Oczywista refleksja, która dotyczy interpretacji powyższej normy związana jest z sytuacją panującą w szkole ponadpodstawowej, gdzie wiążącą wolę mogą wyrażać zarówno rodzice jak również niepełnoletni uczniowie. Po uzyskaniu pełnoletności, decyzja należy wyłącznie do ucznia. Warto zauważyć, że ani ustawa, ani rozporządzenie nie rozstrzyga kwestii jak postąpić w sytuacji, gdy wola rodziców i ucznia będzie się różnić. Należy podkreślić, że (r.o.n.r.) wykracza poza delegację ustawową, bowiem art. 12 ust. 2 u.s.o. przewiduje, że minister właściwy do spraw oświaty określi w rozporządzeniu wyłącznie organizowanie nauczania religii. Sam tytuł rozporządzenia także odnosi się wyłącznie do nauczania religii. Niemniej jednak w myśl § 3 ust. 1 r.o.n.r. uczniom, których rodzice lub którzy sami wyrażą taką wolę, szkoła organizuje zajęcia

<sup>57</sup> Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 18 grudnia 1996 r. (LEX nr 79871).

<sup>58</sup> Ustawa z dnia 17 maja 1989 r. o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. z 2019 r., poz. 1347 t.j.).

<sup>59</sup> Konkordat między Stolicą Apostolską a Rzeczpospolitą Polską z dnia 28 lipca 1993 r. (Dz. U. z 1998 r. nr 51, poz. 318)

<sup>60</sup> Ustawa z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty (Dz. U. z 2019 r., poz. 1481 t.j. ze zm.).

<sup>61</sup> Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 14 kwietnia 1992 r. w sprawie warunków i sposobu organizowania nauki religii w publicznych przedszkolach i szkołach (Dz. U. z 2020, poz. 983 t.j.).

z etyki. Zarówno religia jak i etyka są przedmiotami fakultatywnymi, dlatego też szkoła jest obowiązana zapewnić opiekę lub zajęcia wychowawcze tym uczniom, którzy nie korzystają z tych lekcji (§ 3 ust. 3 r.o.n.r.).

Nauczanie religii w szkołach było wielokrotnie przedmiotem analizy Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Jedną z podstawowych kwestii, na którą zwraca uwagę ETPCz jest zrównanie statusu religii z innymi przedmiotami. Oczywiście zastrzegając, że państwo zdecyduje się wprowadzić do systemu edukacji religię bądź przedmiot pokrewny. W sprawie Klajdsen, Busk Madsen i Pedrsen v. Dania, znalazło się stwierdzenie, że: „artykuł 2 Protokołu nr 1, który ma zastosowanie do roli Państwa w stosunku do edukacji i nauczania, nie pozwala na wprowadzanie różnicy pomiędzy uczeniem religii a innymi przedmiotami”<sup>62</sup>. Ponadto w tym samym orzeczeniu zostało wyrażone stanowisko, zgodnie z którym: „Aspekty religijne mogą być obecne w programach nauczania. Rodzice zaś nie mogą zgłaszać sprzeciwu do tego typu praktyk. Gdyby przyznać im to prawo, to cały system edukacyjny obciążony byłby niebezpieczeństwem niewykonalności”.

Katecheza obecna w szkole winna mieć status analogiczny jak inne przedmioty, niezależnie od tego, że uczęszczanie na nią jest kwestią wyboru. Wynika to zarówno z konstytucyjnych gwarancji wolności religijnej jak również z prezentowanego orzecznictwa ETPCz. Nie powinno tworzyć się formalnych przeszkód dotyczących możliwości zdawania katechezy jako dodatkowego przedmiotu maturalnego. Świadomy uczeń winien mieć prawo wyboru. W chwili obecnej istnieje możliwość przystępowania do matury z przedmiotów, których nie było w programie nauczania, dlaczego więc nie wprowadzić możliwości zdawania tego, który obecny jest już od przedszkola? Oczywiście wymaga to pewnych uzgodnień ze strony władz oświatowych i przedstawicieli kościołów i innych związków wyznaniowych, dotyczących chociażby formy tegoż egzaminu. Jednakże z pewnością można wypracować formułę, która będzie zadowalać zainteresowane podmioty.

Kwestia obecności symboli religijnych w budynkach szkolnych zelektryzowała opinię publiczną, ale również zaangażowała najważniejsze władze Rzeczypospolitej za sprawą orzeczeń ETPCz wydanych w 2009 r. i 2011 r. w sprawie Lautsi v. Włochy. Zanim zaprezentowane zostaną najważniejsze tezy obu judykatur warto zauważyć, że w polskich realiach kwestie te regulują przepisy r.o.n.r. Zgodnie z § 12 w pomieszczeniach szkolnych może być umieszczony krzyż. W szkole można także odmawiać modlitwę przed i po zajęciach. Odmawianie modlitwy w szkole powinno być wyrazem wspólnego dążenia uczniów oraz taktu i delikatności ze strony nauczycieli i wychowawców. Norma ta obecna jest w polskim systemie prawnym od niemal 30 lat i nigdy nie uległa zmianie.

Sprawa rozpatrywana przez ETPCz dotyczyła matki dzieci uczęszczających do jednej z włoskich szkół, która złożyła skargę na to, że poprzez umieszczenie symbolu, mającego konotacje religijne w salach lekcyjnych, w których uczą się jej dzieci, naruszono jej prawo do ich wychowania zgodnie z własnymi przekonaniami. Same zaś dzieci podlegają przez to indoktrynacji. Po przegranej batalii we włoskich sądach, spór został rozpatrzony przez ETPCz. W pierwszym wyroku wydanym 3 listopada 2009 r., znalazło się stwierdzenie, że: „obowiązkowe eksponowanie symbolu konkretnej religii przy

<sup>62</sup> Podobnie w sprawie W. Dojan, A. Dojan i D. Dojan v. Niemcy. (Skarga nr 319/08, 2455/08, 7908/10, 8152/10 and 8155/10.

wykonywaniu władzy publicznej w odniesieniu do konkretnych sytuacji podlegających nadzorowi ze strony administracji rządowej, w szczególności w klasach szkolnych, ogranicza prawo rodziców do kształcenia swych dzieci zgodnie z ich przekonaniem oraz prawo uczniów do wierzenia lub do niewierzenia. Należy uznać, iż praktyka ta narusza te prawa, ponieważ przedmiotowe ograniczenia są niezgodne z obowiązkiem Państwa do poszanowania neutralności w trakcie wykonywania władzy publicznej, szczególnie w dziedzinie edukacji<sup>63</sup>.

W drugim orzeczeniu, w tejże sprawie, ETPCz zrewidował swoje stanowisko. Stwierdził wówczas m.in., że: „zdanie drugie art. 2 Protokołu nr 1 nie uniemożliwia Państwu przekazywania w drodze wychowania lub nauczania informacji oraz wiedzy o charakterze bezpośrednio lub pośrednio religijnym lub filozoficznym. Nie pozwala ono nawet rodzicom na sprzeciwienie się włączeniu takiego wychowania lub nauczania do szkolnego programu nauczania”. Idąc więc wzorem swoich poprzednich orzeczeń ETPCz uznał, że organizacja środowiska szkolnego, w którym to prawie zawiera się również sprawa obecności symboli religijnych jest kompetencją państwa. Ponadto w tej konkretnej sprawie: „[...] nie przedstawiono przed Trybunałem dowodów na to, by obecność symbolu religijnego na ścianach klasy lekcyjnej mogła mieć wpływ na uczniów, a więc nie można rozsądnie zakładać, iż obecność krzyża na ścianie ma lub nie ma wpływu na młode osoby, których przekonania ciągle są w trakcie procesu formowania”. Zatem krzyż mógł pozostać w tej konkretnej szkole, a co za tym idzie również w wielu innych placówkach oświatowych, Z całą pewnością utrzymanie pierwotnego stanowiska przez ETPCz, spowodowałoby lawinę innych spraw. Należy podkreślić, że takie państwo jak Polska, w której chrześcijaństwo odegrało ogromną rolę w kształtowaniu tożsamości narodu, nie może funkcjonować w aksjologicznej pustce. Polska ustawa zasadnicza, proklamując wolności i prawa zarówno dla wierzących jak i niewierzących, stanowi w art. 25 ust. 2, że: „władze publiczne w Rzeczypospolitej Polskiej zachowują bezstronność w sprawach przekonań religijnych, światopoglądowych i filozoficznych, zapewniając swobodę ich wyrażania w życiu publicznym. Oznacza to, że nie afirmując żadnej z konfesji, władze winny zagwarantować możliwość ekspresji religijnej w przestrzeni publicznej, a obecność symboli religijnych stanowi praktyczną realizację tegoż zobowiązania.

Obok przedmiotów obecnych w programach nauczania, w systemie edukacji mogą pojawiać się zajęcia pozalekcyjne, które również mogą oddziaływać na sferę uprawnień rodziców związanych ze sferą wychowania. W ostatnim okresie w dyskursie publicznym, obecne stały się zagadnienia związane z edukacją seksualną, którą niektóre samorządy chciały wprowadzić do siatki przedmiotów obecnych w polskich szkołach. Warto więc przejrzeć się, jak na gruncie normatywnym wygląda kwestia uczęszczania dzieci na tego typu zajęcia.

Zagadnienie obecności edukacji seksualnej w polskich szkołach zostało uregulowane na mocy ustawy o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego, o warunkach dopuszczalności przerywania ciąży (u.p.r.o.p)<sup>64</sup> oraz rozporządzeniu wykonawczym do tegoż aktu<sup>65</sup>. Zgodnie z treścią art. 4 u.p.r.o.p, do programów

<sup>63</sup> Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 3 listopada 2009 r., (3081/06 – LEX nr 523579).

<sup>64</sup> Ustawa z dnia 7 stycznia 1993 r. o planowaniu rodziny ochronie płodu ludzkiego o warunkach dopuszczalności przerywania ciąży (Dz. U. z 1993 r., nr 17, poz. 78 ze zm.).

nauczania szkolnego została wprowadzona wiedza o życiu seksualnym człowieka, o zasadach świadomego i odpowiedzialnego rodzicielstwa, o wartości rodziny, życia w fazie prenatalnej oraz metodach i środkach świadomej prokreacji. Rozporządzenie doprecyzowuje, że zajęcia te nie są realizowane w klasach I-III szkoły podstawowej (§ 1 ust. p. 2). Ponadto treści programowe winny stanowić spójną całość z pozostałymi zadaniami wychowawczo-profilaktycznymi szkoły, w szczególności powinny wspierać wychowawczą rolę rodziny, promować integralne ujęcie ludzkiej seksualności, oraz kształtować postawy prorodzinne, prozdrowotne i prospołeczne (§ 2 ust. 1-3). Kwestie uczestniczenia w zajęciach uczniów niepełnoletnich, pozostawione są woli rodziców. Rodzice winni wyrazić pisemną rezygnację i złożyć ją dyrektorowi. W przeciwnym wypadku uczeń niepełnoletni obowiązany jest uczestniczyć w zajęciach, chociaż nie podlegają one ocenie i nie mają wpływu na promocję ucznia do klasy programowo wyższej ani na ukończenie szkoły przez ucznia. Podobnie uczeń pełnoletni może zdecydować, że nie chce uczestniczyć w zajęciach i złożyć deklarację dyrektorowi szkoły (§ 4 ust. 1-3). Chociaż rozporządzenie o tym nie wspomina, wydaje się, że fakultatywność tych zajęć sprawia, iż zarówno rodzice ucznia niepełnoletniego, jak również sam uczeń po ukończeniu 18. roku życia mogą rzeczonym rezygnację złożyć w każdym momencie. Wydaje się również, że nie można wykluczyć, iż w trakcie trwania roku szkolnego uczniowie mogliby powrócić do udziału w zajęciach, chociaż rozporządzenie również tych kwestii nie reguluje.

Europejski Trybunał Praw Człowieka kilkakrotnie zajmował się kwestiami edukacji seksualnej w szkołach. W decyzji z dnia 13 września 2011 r. ETPCz, zajął stanowisko w sprawie *W. Dojan, A. Dojan i D. Dojan v. Niemcy*<sup>66</sup>. Zauważył, że: „Ustalanie i planowanie programu nauczania należy, co do zasady, do kompetencji Układających się Państw. Obejmują one przede wszystkim względy praktyczne, rozstrzyganie w przedmiocie, który nie należy do zadań Trybunału i rozwiązanie, które może w uprawniony sposób różnić się w zależności od kraju i czasów. W szczególności drugie zdanie art. 2 Protokołu nr 1 nie uniemożliwia Państwu rozpowszechniania w szkołach państwowych, w drodze prowadzonego nauczania, obiektywnych informacji lub edukacji w ramach programu nauczania szkolnego, gdyż inaczej wszelkie nauczanie zinstytucjonalizowane mogłoby okazać się niepraktyczne”.

W decyzji tej zostały ustanowione limity, których państwo nie może przekroczyć. Po pierwsze spełniając swe funkcje, przyjęte w odniesieniu do wychowania i nauczania, państwo musi dbać o to, by informacje lub wiedza przewidziane w programie nauczania były przekazywane w obiektywny, krytyczny i pluralistyczny sposób. Po drugie zaś nie można realizować żadnych celów w formie indoktrynacji, która może zostać uznana za brak poszanowania przekonań religijnych i filozoficznych rodziców<sup>67</sup>.

W podobnym tonie wypowiedział się ETPCz, w wyroku dotyczącym sprawy *Kiildsen, Busk Madsen i Pedersen v. Dania*<sup>68</sup>. Przyznając rodzicom prawo do wychowania

<sup>65</sup> Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 12 sierpnia 1999 r., w sprawie sposobu nauczania szkolnego oraz zakresu treści dotyczących wiedzy o życiu seksualnym człowieka, o zasadach świadomego i odpowiedzialnego rodzicielstwa, o wartości rodziny, życia w fazie prenatalnej oraz metodach i środkach świadomej prokreacji zawartych w podstawie programowej kształcenia ogólnego (Dz. U. z 2014 r., poz. 395 ze zm.).

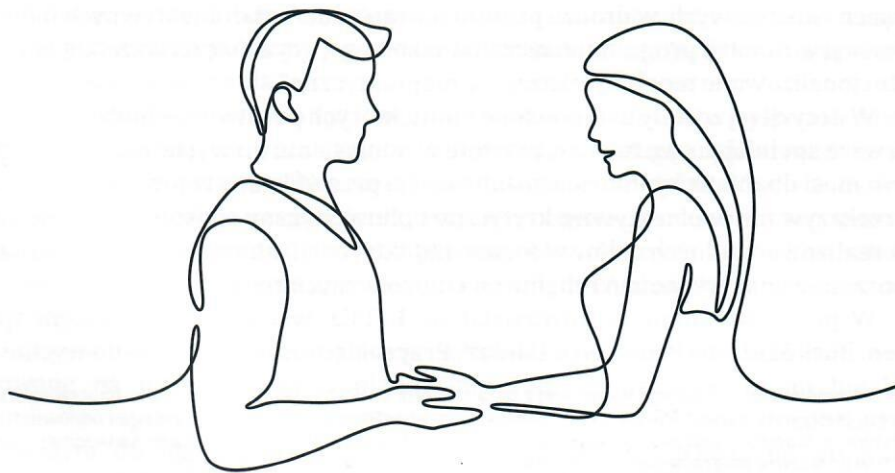
<sup>66</sup> Decyzja Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 13 września 2011 r. (319/08, 2455/08, 7908/10, 8152/10, 8155/10 – LEX nr 950984).

<sup>67</sup> Tamże.

<sup>68</sup> Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 7 grudnia 1976 r. (5095/71, 5920/72, 5926/72 – LEX nr 80800).

dzieci zgodnie ze swoimi przekonaniem oraz autonomię państwa w zakresie ustalania programów nauczania. Jak dalej zauważa Trybunał, wystarczającą gwarancją dla praw rodziców do wychowywania dzieci zgodnie z własnymi przekonaniem jest pozostawienie im swobody w decydowaniu o jego kształcie w edukacji „domowej”.

Jednoznaczne stanowisko ETPCz w tejże materii zostało wyrażone również w innych orzeczeniach. Trybunał szanując prawo rodziców do wychowania przyznaje państwu prerogatywę do ustalania programów nauczania. Wydaje się, że nie ma większego problemu w sytuacji jaka panuje w Polsce, gdy rodzice mogą zdecydować czy ich dzieci będą uczestniczyć w tego typu zajęciach. Sytuacja skomplikowałaby się o wiele bardziej, gdyby zdecydowano się na obowiązkowe włączenie do programów tego typu przedmiotów. Polski system edukacji jest tak skonstruowany, że winien respektować prawa rodziców do decydowania o wychowaniu swych dzieci, niezależnie od tego jakie one są. Każdy rodzic ma prawo do wyrażenia i bronięcia własnego zdania. Problem może pojawić się jednak wtedy, gdy opinie rodziców nie są tożsame ze sobą. Zgodnie z normą wyrażoną w k.r.o., jeżeli władza rodzicielska przysługuje obojgu rodzicom, każde z nich jest zobowiązane i uprawnione do jej wykonywania. Jednakże o istotnych sprawach dziecka rodzice rozstrzygają wspólnie. W przypadku zaś, gdy dochodzi do konfliktu między rodzicami, kwestie sporne rozstrzyga sąd (art. 97 k.r.o.). Stosunkowo niedawno media donosiły o sporze między rodzicami, który dotyczył uczestniczenia w lekcjach religii dziewczynki. Matka dziecka zapisała dziewczynkę na lekcje katechezy, a ojciec, z którym mieszkała wypisywał ją z tych zajęć. Podczas przesłuchania przy udziale psychologa dziecko oświadczyło, że: „nie wierzy w religię i tego niby Boga”. Sąd rozstrzygnął spór na korzyść matki, uznając, że dziecko zostało zmanipulowane przez ojca<sup>69</sup>. Sąd rozpatrując tę i podobne sprawy ma bardzo trudne zadanie, musi bowiem rozważyć wszelkie okoliczności przemawiające za sformułowaniem ostatecznego rozstrzygnięcia. Punktem odniesienia winien być w tej sytuacji najlepiej pojęty interes dziecka.



<sup>69</sup> M. Ożóg, *Dyskryminacja w realizacji prawa rodziców...*, s. 69.

## STATUS PRAWNY DZIECKA

Rodzice realizując swoje prawo do wychowania dziecka ze swoimi przekonaniami winni liczyć się z pewnymi ograniczeniami. Rzeczony uprawnienie utożsamiane jest z wolnością sumienia i religii rodziców i podlega ograniczeniom, gdy jest to konieczne do ochrony bezpieczeństwa państwa, porządku publicznego, zdrowia, moralności lub wolności i praw innych osób (art. 53 ust. 5). Ponadto punktem odniesienia dla wszystkich decyzji podejmowanych w stosunku do osoby dziecka są jego prawa. Dziecko korzysta z nich w określonych warunkach i po spełnieniu pewnych wymagań. Wskazywane już normy zawarte w art. 48, w zw. z art. 53 ust. 3 Konstytucji, przyznając rodzicom prawo do wychowania dzieci oraz nauczania moralnego i religijnego zgodnie z własnymi przekonaniami wskazują jednocześnie, że wychowanie to powinno uwzględniać stopień dojrzałości dziecka, a także jego wolność sumienia i wyznania oraz przekonania dziecka. Jak stwierdza Trybunał Konstytucyjny w jednym ze swoich orzeczeń, art. 48 ust. 1 to w istocie przepis: „[...]natury prakseologicznej, formułujący zapewne dawno ustaloną regułę procesu wychowawczego”. Rodzice, którzy nie uwzględnialiby tych zjawisk „przestaliby je wychowywać twórczo, pozytywnie”. Prawo rodziców do wychowywania (obowiązek) pozostaje nienaruszone, choć naturalnie winno już zawierać pewne reakcje na nowe sytuacje<sup>70</sup>. Uzależnienie możliwości realizacji uprawnień przysługujących osobie dziecka od stopnia dojrzałości (rozwoju), nie występuje wyłącznie na gruncie art. 48 ust. 1 Konstytucji RP. Podobne rozwiązania przewidziano również na gruncie standardów międzynarodowych oraz regulacji krajowych. Zgodnie z art. 12 KoPD: „Państwa-Strony zapewniają dziecku, które jest zdolne do kształtowania swych własnych poglądów, prawo do swobodnego ich wyrażania we wszystkich sprawach dotyczących dziecka, przyjmując je z należyłą wagą, stosownie do wieku oraz dojrzałości dziecka”. Karta Praw Podstawowych stanowi zaś, że: „dzieci mają prawo do takiej ochrony i opieki, jaka jest konieczna dla ich dobra. Mogą one swobodnie wyrażać swoje poglądy. Poglądy te są brane pod uwagę w sprawach, które ich dotyczą, stosownie do ich wieku i stopnia dojrzałości” (art. 24 ust. 1). Odniesienia do uwzględnienia osobistych uwarunkowań

<sup>70</sup> Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 2 grudnia 2009 r. (U 10/07 – OTK-A 2009/11/163).



dziecka możemy również odnaleźć w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości<sup>71</sup>.

Klauzula stopnia dojrzałości może być niekiedy zastępowana pojęciem „stopień rozwoju” bądź „stopień rozwijających się zdolności”. Chodzi jednak zawsze o umożliwienie dziecku korzystania z podejmowania autonomicznych decyzji.

Polska ustawa zasadnicza w regulacjach poświęconych prawom dziecka zwraca uwagę na konieczność wysłuchania go. W myśl art. 72 ust. 3, w toku ustalania praw dziecka, organy władzy publicznej oraz osoby odpowiedzialne za dziecko, obowiązane są do wysłuchania zdania dziecka. Powyższa norma została doprecyzowana w jednym z wyroków Naczelnego Sądu Administracyjnego. Zgodnie z wyrażonym stanowiskiem: „[...] art. 72 ust. 3 Konstytucji RP zobowiązuje do uwzględnienia zdania dziecka jedynie w miarę możliwości, a przepis art. 12 ust. 1 Konwencji o prawach dziecka przewiduje wysłuchanie dziecka, o ile jest ono zdolne do kształtowania własnych poglądów, a ocena wagi wypowiedzi musi odbywać się z uwzględnieniem wieku i dojrzałości dziecka. Oznacza to, że obowiązek wysłuchania przez organy stanowiska dziecka czy to wyrażonego bezpośrednio przez małoletniego, czy przez jego przedstawiciela, nie ma skutku w postaci obowiązku każdorazowego uwzględnienia tego stanowiska w toku wydawania rozstrzygnięcia”<sup>72</sup>.

Na mocy nowelizacji k.r.o.<sup>73</sup>, dodano do art. 95 § 4, zgodnie z którym: „rodzice przed powzięciem decyzji w ważniejszych sprawach dotyczących osoby lub majątku dziecka powinni je wysłuchać, jeżeli rozwój umysłowy, stan zdrowia i stopień dojrzałości dziecka na to pozwala oraz uwzględnić w miarę możliwości jego rozsądne życzenia”. Analizując zakres art. 48 ust. 1 i 72 ust. 3 Konstytucji oraz 12 KoPD, Trybunał Konstytucyjny zauważył, że ich wspólnym mianownikiem: „jest zobowiązanie podmiotów, mających wpływ na losy dziecka, do poszanowania jego odrębności, indywidualności i przekonań. Z obowiązku tego wynika konieczność uznania podmiotowości dziecka i wysłuchania jego zdania. Adresatami norm są rodzice, opiekunowie, organy władzy publicznej, osoby odpowiedzialne za dziecko oraz Państwa-Strony”<sup>74</sup>.

Również przepisy kodeksu postępowania cywilnego (k.p.c.)<sup>75</sup> uzależniają możliwość dokonywania czynności prawnych w zależności od osiągnięcia przez dziecko odpowiedniego poziomu rozwoju. Zgodnie z art. 2161 k.p.c., sąd w sprawach dotyczących osoby małoletniego dziecka wysłucha je, jeżeli jego rozwój umysłowy, stan zdrowia i stopień dojrzałości na to pozwala. Ponadto, stosownie do powyższych okoliczności, sąd uwzględni jego zdanie i rozsądne życzenia.

Również na mocy art. 576 § k.p.c. sąd w sprawach dotyczących osoby lub majątku dziecka wysłucha je, uwzględniając w miarę możliwości jego rozsądne życzenia.

Samo pojęcie „stopnia dojrzałości dziecka” jest kategorią normatywną, chociaż niedookreśloną przez prawodawcę. Niemniej jednak niektóre z obowiązujących rozwiązań doprecyzowują, w którym momencie dziecko jest na tyle dojrzałe, by mogło podejmować suwerenne decyzje dotyczące jego osoby. Część regulacji dotyczy możliwości korzystania przez dziecko z tzw. „praw politycznych”, które pozwalają

<sup>71</sup> Wyrok Trybunału Sprawiedliwości z dnia 6 grudnia 2012 r. (C-356/11-ZOTSIS 2012/12/I-776).

<sup>72</sup> Wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 29 sierpnia 2018 r. (II OSK 1041/18 – LEX nr 2553581).

<sup>73</sup> Ustawa z dnia 6 listopada 2008 r. o mianie ustawy Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2008 r., nr 220, poz. 1431).

<sup>74</sup> Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 11 października 2011 r. (K 16/10 – OTK-A 2011/8/80).

<sup>75</sup> Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2020, poz. 1575).

mu budować społeczeństwo obywatelskie i stać się jego pełnoprawnym członkiem<sup>76</sup>. Zgodnie z dyspozycją wyrażoną w art. 3 ust. 2 ustawy prawo o stowarzyszeniach (u.p.o.s.), małoletni w wieku od 16. do 18. roku życia, mający ograniczoną zdolność do czynności prawnych, mogą należeć do stowarzyszeń i korzystać z czynnego i biernego prawa wyborczego<sup>77</sup>. Zatem mogą wybierać i być wybierani do władz stowarzyszenia. Z tym, że w składzie zarządu muszą znajdować się osoby o pełnej zdolności do czynności prawnych.

W odróżnieniu od wolności zrzeszania się, z której mogą korzystać nieletni po ukończeniu 16. roku życia, w stosunku do zgromadzeń ustawodawca nie przewidział takich ograniczeń. Zatem prawo do uczestniczenia w zgromadzeniach formalnie nie jest uzależnione od osiągnięcia określonego wieku bądź od posiadania przymiotu zdolności do czynności prawnych. W jednym ze swoich orzeczeń Europejski Trybunał Praw Człowieka rozpatrywał kwestię możliwości objęcia dziecka dyspozycją wyrażoną w art. 11 EKPC, gwarantującą m.in. możliwość zgromadzeń. W wyroku z dnia 14 lutego 2006 r., w sprawie *Christian Democratic People's Party v. Moldova*, ETPCz uznał, że gdy idzie o zgromadzenie, to każdy może w nim uczestniczyć, nie wyłączając dzieci. W zasadzie uczestnictwo dzieci w takim zgromadzeniu, zdaniem Trybunału, zależy od decyzji rodziców. Wbrew wolności zgromadzeń byłoby zakazanie dzieciom uczestnictwa w zgromadzeniach publicznych, szczególnie takich, które dotyczą kwestii związanych z ich wychowaniem czy edukacją<sup>78</sup>. Na gruncie przepisów ustawy – Prawo bankowe, małoletni posiadacz rachunku oszczędnościowego, rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego lub rachunku terminowej lokaty oszczędnościowej może po ukończeniu trzynastu lat swobodnie dysponować środkami pieniężnymi zgromadzonymi na tych rachunkach, o ile nie sprzeciwi się temu na piśmie jego przedstawiciel ustawowy (art. 58)<sup>79</sup>. Zgodnie zaś z art. 13 ust. 3 ustawy o pobieraniu, przechowywaniu i przeszczepianiu komórek, tkanek i narządów, gdy dawca szpiku jest małoletni, powyżej 13. roku życia, wymagana jest zgoda obok zgody opiekunów prawnych i sądu<sup>80</sup>. Ta sama ustawa jako negatywną przesłankę dopuszczalności pobrania komórek, tkanek lub narządów ze zwłok ludzkich, wyodrębnia sprzeciw małoletniego po ukończeniu 16. lat. (art. 6 ust. 3). Ustawa o zawodzie lekarza i lekarza dentystry, uzależnia udział małoletniego w eksperymencie medycznym od jego zgody<sup>81</sup>. Zgodnie z dyspozycją wyrażoną w art. 25 ust. 2: „Udział małoletniego w eksperymencie medycznym jest dopuszczalny tylko za pisemną zgodą jego przedstawiciela ustawowego. Jeżeli małoletni ukończył 16 lat lub nie ukończył 16. lat i jest w stanie z rozeznaniem wypowiedzieć opinię w sprawie swego uczestnictwa w eksperymencie, konieczna jest także jego pisemna zgoda”. Art. 32 reguluje kwestię przeprowadzenia badań lub innych świadczeń zdrowotnych. W przypadku pacjenta, który ukończył 16 lat, wymagana jest jego zgoda, którą wyraża

<sup>76</sup> Szerzej na ten temat: M. Bielecki, Wolności i prawa polityczne dziecka, w: *Studia Prawnoustrojowe* 2020/45, s. 7-25.

<sup>77</sup> Ustawa z dnia 7 kwietnia 1989 r. Prawo o stowarzyszeniach (Dz. U. z 2019, poz. 713 t.j.).

<sup>78</sup> M. A. Nowicki, *Christian Democratic People's Party (Chrześcijańska Demokratyczna Partia Ludowa) przeciwko Mołdawii* – wyrok ETPCz z dnia 14 lutego 2006 r., skarga nr 28793/02, [w:] M.A. Nowicki, *Europejski Trybunał Praw Człowieka. Wybór orzeczeń 2006*, Oficyna, 2007, s. 169.

<sup>79</sup> Ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (Dz. U. z 2019, poz. 2357 t.j.).

<sup>80</sup> Ustawa z dnia 1 lipca 2005 r. o pobieraniu, przechowywaniu i przeszczepianiu tkanek i narządów (Dz. U. z 2019 r., poz. 1405 t.j.).

<sup>81</sup> Ustawa z dnia 5 grudnia 1996 r. o zawodach lekarza i lekarza dentystry (Dz. U. z 2020, poz. 514 t.j.).

wraz z przedstawicielem ustawowym (art. 32 ust. 5 w zw. z ust. 2.). W sytuacji, gdy małoletni, który ukończył 16 lat, sprzeciwia się czynnościom, poza zgodą jego przedstawiciela ustawowego lub opiekuna faktycznego albo w przypadku niewyrażenia przez niego zgody, wymagane jest zezwolenie sądu opiekuńczego (art. 32 ust. 6). Podobnie rzecz ma się z wykonywaniem zabiegów operacyjnych lub stosowaniem metod leczenia, które stwarzają podwyższone ryzyko dla pacjenta. Tutaj podobnie osoba po ukończeniu 16. roku życia wyraża zgodę wraz z przedstawicielami ustawowymi (art. 34 ust. 4 w zw. z ust. 3). Jeżeli jednakże przedstawiciel ustawowy małoletniego pacjenta nie zgadza się na wykonanie przez lekarza czynności niezbędnych dla usunięcia niebezpieczeństwa utraty przez pacjenta życia lub ciężkiego uszkodzenia ciała bądź ciężkiego rozstroju zdrowia, lekarz może wykonać takie czynności po uzyskaniu zgody sądu opiekuńczego (art. 34 ust. 6). Lekarz może wykonać czynności, ratujące życie bądź zdrowie bez zgody przedstawiciela ustawowego pacjenta bądź zgody właściwego sądu opiekuńczego, gdy zwłoka spowodowana postępowaniem w sprawie uzyskania zgody groziłaby pacjentowi niebezpieczeństwem utraty życia, ciężkiego uszkodzenia ciała lub ciężkiego rozstroju zdrowia. W takim przypadku lekarz ma obowiązek, o ile jest to możliwe, zasięgnąć opinii drugiego lekarza, w miarę możliwości tej samej specjalności. O wykonywanych czynnościach lekarz niezwłocznie zawiadamia przedstawiciela ustawowego, opiekuna faktycznego lub sąd opiekuńczy (art. 34 ust. 6). Zdolność dziecka do wyrażania wiążących oświadczeń została również uregulowana na gruncie przepisów k.r.o. Na mocy art. 118 § 1: „do przysposobienia potrzebna jest zgoda przysposobianego, który ukończył lat trzynaście”. Również do zmiany nazwiska dziecka, które ukończyło trzynaście lat jest potrzebna jego zgoda (art. 118 § 1 k.r.o.). Kodeks pracy (u.k.p.), przewidziano z kolei możliwość zatrudnienia na podstawie umowy o pracę młodocianego, który ukończył 15 lat (art. 190 u.k.p.). Możliwe jest również zatrudnienie osoby, która nie osiągnęła tego wieku.

Nie są to wszystkie rozwiązania prawne, które uzależniają ważność decyzji od osiągnięcia wymaganego wieku. Pominięto chociażby kwestię nabycia ograniczonej zdolności do czynności prawnych (13 lat) czy możliwość zawarcia związku małżeńskiego przez kobietę, która ukończyła 16. rok życia. Są to jednak zagadnienia powszechnie znane, dlatego też nie ma potrzeby ich głębszego analizowania.

Powyższe regulacje ukazują, że stopień dojrzałości dziecka, do podejmowania suwerennych decyzji uzależniony jest od osiągnięcia określonego wieku. W przeważającym stopniu granica została ustalona na ukończeniu 16. roku życia. Niemniej jednak należy podkreślić, że te rozwiązania, w których granica wieku nie jest dookreślona, pozwalają na przyznanie praw dzieciom znacznie młodszym. Rozwój dziecka jest sprawą indywidualną i nie można wykluczyć sytuacji, w których wystarczający stopień rozwoju zostanie osiągnięty przez dwunastolatka. Niemniej jednak, w sytuacjach wątpliwych, nie wyklucza się również ingerencji sądu, który w konkretnym przypadku może zdecydować jakie rozwiązanie jest najlepsze dla dobra dziecka.

## PODSUMOWANIE

Podsumowując ustalenia zawarte w niniejszym opracowaniu można sformułować poniższe wnioski:

1. Jedną z kluczowych ról w procesie wychowania odgrywają relacje interpersonalne na linii rodzic – dziecko, które warunkowane są osobistymi przymiotami charakteryzującymi oba podmioty.
2. W okresie buntu, który dotyka niemal każde dziecko, dochodzi do kwestionowania przez nie wszelkich zasad wyniesionych z rodzinnego domu. Młody człowiek stara się wówczas stworzyć swój system wartości. Rodzice powinni wtedy wykazywać się szczególną troską i nie zniechęcać się jednostkowymi porażkami, które są nieuchronne.
3. Jak pokazują badania przeprowadzone przez Państwowy Instytut Badawczy NASK, nastolatki w sieci średnio spędzają 4 godziny i 50 minut dziennie. W dni wolne od zajęć czas ten wydłuża się do 6 godzin i 10 min. Ponadto 11,5 % nastolatków jest aktywnych w sieci ponad 8 godzin dziennie. Powoduje to, że cyberprzestrzeń zaczyna młodemu człowiekowi zastępować dom rodzinny. Internet, który ma bardzo dużo dobrych cech stanowi również źródło zagrożenia dla psychiki młodych ludzi.
4. Korzystanie z sieci zaburza wśród młodych ludzi poczucie konieczności wypełniania praktyk religijnych. 30,6% nastolatków wskazuje, że aby spędzić więcej czasu online, gotowi są zrezygnować z udziału w nabożeństwach. Również 23,2% przedkłada cyberprzestrzeń nad konieczność uczenia się.
5. Jednym z podstawowych czynników warunkujących proces wychowania jest czas przebywania dziecka w szkole i przyswajanie treści prezentowanych zarówno w czasie lekcji jak i na zajęciach pozalekcyjnych.
6. Niepokojącym, ale dość powszechnym zjawiskiem w polskich szkołach jest umieszczanie katechezy na ostatnich godzinach lekcyjnych.
7. W proces wychowania dziecka ingerować mogą również grupy destrukcyjne, które w tym celu stosują na swoich członkach techniki psychomanipulacyjne.

8. Wychowanie, które nie ma w prawie polskim legalnej definicji, zmierzać ma do kształtowania młodego człowieka zgodnie z wolą jego rodziców i opiekunów prawnych. Instytucję tę należy postrzegać w kategorii obowiązków i praw przysługującym rodzicom. Nie jest to jednak uprawnienie o charakterze bezwzględny i obwarowane może być ograniczeniami w postaci autonomii dziecka oraz realizacji przez państwo swoich podstawowych funkcji, m.in. w zakresie edukacji dzieci i młodzieży.
9. Państwo winno szanować przekonania rodziców, bez względu na to czy są to przekonania religijne, czy filozoficzne poprzez cały system kształcenia dzieci.
10. Polski ustawodawca uznając dziecko za istotę, która powstaje w momencie poczęcia, nie zapewnia mu bezwzględnej ochrony życia, dopuszczając możliwość dokonywania aborcji w enumeratywnie określonych przypadkach.
11. Użyte przez ustrojodawcę sformułowanie, że małżeństwo tworzone jest przez mężczyznę i kobietę, definitywnie wyklucza możliwość legalizowania w naszym kraju związków par jedнопłciowych bez zmiany konstytucji.
12. Obowiązujące w Polsce standardy prawa międzynarodowego, dopuszczają możliwość zawierania małżeństw jedнопłciowych, pozostawiając kompetencje do decydowania w tym zakresie prawodawcy krajowemu.
13. Istniejący model rodziny nie pozostaje bez wpływu na sposób wychowania dziecka. Należy jednakże pamiętać, że w każdej sytuacji naczelną zasadą, która winna być uwzględniana przez rodziców i opiekunów prawnych jest ochrona dobra dziecka i jego interesu.
14. Istotne znaczenie w procesie wychowania ma instytucja władzy rodzicielskiej, której treść w głównej mierze została dookreślona przez przepisy k.r.o. oraz obowiązujące standardy prawa międzynarodowego. Obejmuje ona obowiązek i prawo rodziców do wykonywania pieczy nad osobą i majątkiem dziecka oraz do wychowania go zgodnie z własnymi przekonaniem.
15. Rozwiązania dotyczące sprawowania władzy rodzicielskiej, ukazują wielowymiarowość relacji pomiędzy dzieckiem a jego rodzicami. Dla prawidłowego rozwoju ważne jest to, by działania podejmowane przez opiekunów w równej mierze koncentrowały się na zapewnieniu młodemu człowiekowi odpowiednich warunków materialnych, jak również stworzenie ram pozwalających mu na właściwy rozwój duchowy.
16. Konsekwencją poszanowania prawa rodziców do wychowania dziecka zgodnie z ich przekonaniem jest wolność w zakresie wyboru szkół innych niż szkoły publiczne.
17. Zakres kompetencji organów występujących w szkole, w których rodzice mają swoich przedstawicieli, ogranicza się w głównej mierze do kwestii wyrażania opinii, która nie musi być uwzględniona ani przez dyrektora szkoły, ani przez radę pedagogiczną.
18. W świetle stanowiska Trybunału Konstytucyjnego wiedza przekazywana w szkole nie musi być niezgodna z przekonaniem rodziców, ale też konstytucja nie gwarantuje, że wiedza przekazywana w szkole będzie z nimi zgodna.
19. Europejski Trybunał Praw Człowieka stoi na stanowisku, że aspekty religijne mogą być obecne w programach nauczania. Rodzice zaś nie mogą zgłaszać sprzeciwu

- do tego typu praktyk. Gdyby przyznać im to prawo, to cały system edukacyjny obarczony byłby niebezpieczeństwem niewykonalności.
20. Katecheza obecna w szkole winna mieć status analogiczny jak inne przedmioty, niezależnie od tego, że uczęszczanie na nią jest kwestią wyboru. Wynika to zarówno z konstytucyjnych gwarancji wolności religijnej jak również z orzecznictwa ETPCz.
  21. Konstytucyjna zasada bezstronności w stosunkach Państwo-Kościół, sprowadza się do tego, że nie afirmując żadnej z konfesji, władze winny zagwarantować możliwość ekspresji religijnej w przestrzeni publicznej, a obecność symboli religijnych stanowi praktyczną realizację tegoż zobowiązania.
  22. Europejski Trybunał Praw Człowieka, szanując prawo rodziców do wychowania swoich dzieci, przyznaje państwu prerogatywę do ustalania programów nauczania.
  23. Uczęszczanie na zajęcia pozalekcyjne w polskich szkołach uzależnione jest od decyzji rodziców i opiekunów prawnych.
  24. Zgodnie z normą wyrażoną w k.r.o., jeżeli władza rodzicielska przysługuje obojgu rodzicom, każde z nich jest zobowiązane i uprawnione do jej wykonywania. Jednakże o istotnych sprawach dziecka rodzice rozstrzygają wspólnie. W przypadku zaś, gdy dochodzi do konfliktu między nimi, kwestie sporne rozstrzyga sąd.
  25. Punktem odniesienia dla wszystkich decyzji podejmowanych w stosunku do osoby dziecka są jego prawa. Dziecko korzysta z nich w określonych warunkach i po spełnieniu pewnych wymagań.
  26. Wychowanie dziecka przez rodziców i opiekunów prawnych powinno uwzględniać jego stopień dojrzałości, a także wolność sumienia i wyznania oraz przekonania młodego człowieka.
  27. Zgodnie z art. 72 ust. 3 Konstytucji, w toku ustalania praw dziecka, organy władzy publicznej oraz osoby odpowiedzialne za dziecko obowiązane są do wysłuchania jego zdania.
  28. Na mocy art. 95 § 4 k.r.o. rodzice przed powzięciem decyzji w ważniejszych sprawach dotyczących osoby lub majątku dziecka powinni je wysłuchać, jeżeli rozwój umysłowy, stan zdrowia i stopień dojrzałości dziecka na to pozwala, oraz uwzględnić w miarę możliwości jego rozsądne życzenia.
  29. Klauzula stopnia dojrzałości dziecka jest kategorią normatywną, chociaż niedookreśloną przez prawodawcę. Niektóre z obowiązujących rozwiązań doprecyzowują, w którym momencie dziecko jest na tyle dojrzałe, by mogło podejmować suwerenne decyzje dotyczące jego osoby.

autor – Marek Bielecki  
opracowanie i koncepcja – Fundacja Lux Veritatis